Nr. 212. Piątek 23 Września 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

[illegible] 10 Mk.

[illegible] Redakcji i Administracji ul. [illegible] — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 13. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 13, w biurze dzienników [illegible] Sołodowski i Ska [illegible] 7 [illegible]

[illegible] — Konto P. K. O. [illegible]

Telefon Redakcji Nr. 152. — Telefon Administracji [illegible]

[illegible] we Lwowie bez dostawy [illegible] .50 Mk.
we Lwowie z dostawą [illegible] 75 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce [illegible] 80 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach [illegible]

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej" [illegible]

„Przewodnik naukowy i literacki" [illegible] 45 Mk. rocznie 180 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem Lwów ul. Wałowa l. 3 I piętro nad mezzaninem.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził uchwałę Rady Wydziału lekarskiego z dnia 13 lipca 1921 r. i Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 20 lipca 1921 mocą których została dokonana habilitacja dr. Adama Łabaczewskiego z zakresu farmakognozji.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem z dnia 7 lipca 1921 r. Nr. 4202 IV/21 uchwałę Rady Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z 13 maja 1921 r. mocą której dr. Adam Wodziczko uzyskał *veniam legendi* z zakresu botaniki na tymże Wydziale.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem z dnia 8 czerwca 1921 L. 4318 IV/21 uchwałą Rady Wydziału filozoficznego z dnia 20 kwietnia 1921 mocą której została dokonana habilitacja dr. Kazimierza Kolbuszewskiego z zakresu historji literatury polskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Wojewoda Lwowski zamianował starszego oficjanta kancelaryjnego Mieczysława Szandrowskiego oficjałem kancelaryjnym w X. stopniu służbowym.

Wobec zwinięcia z dniem 1 października 1921 Sądu powiatowego w Wiśniowczyku Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie przeniósł st. oficjała kanc. Andrzeja Ossowskiego do Podhajec st. oficjała kanc. Franciszka Marka do Radymna, st. oficjała kanc. Samuela Wattenberga r. Mahlera do Tłumacza kancelistę Teodozego Sabatiuka do Podhajec, i kancelistę Jana Terleckiego do Buczacza.

Kazimierz Gromkiewicz rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą w Gorlicach złożył przepisaną przysięgę dnia 23 sierpnia 1921.

Mieczysław Janowski rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą we Lwowie złożył przepisaną przysięgę dnia 24 sierpnia 1921.

Ogłoszenie urzędowe w Nrze 186 *Gazety Lwowskiej* z dnia 23 sierpnia 1921 r. o utworzeniu na terytorium Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie uzupełnia się w tym kierunku, że prócz wymienionych w tymże ogłoszeniu Zarządów Drogowych, zarządziło Ministerstwo Robót Publicznych rozporządzeniem z dnia 30 czerwca 1921 r. Nr. III 2700 również Zarząd Drogowy w Tarnowie na powiaty Tarnów, Pilzno i Dąbrowę.

Rozporządzenie

Ministra przemysłu i handlu z dnia 10 września 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem kolei żelaznych w sprawie utworzenia Komitetu węglowego.

Na zasadzie ustawy z dnia 14 lipca 1920 r Dz. Ust. nr. 75 poz 508) oraz ustawy z dnia 1 lipca 1021 r. (Dz Ust nr. 63 poz. 388) w sprawie udzielenia Ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw do uregulowania spraw opałowych i w myśl § 2 rozporządzenia Ministra przemysłu i handlu z dnia 13 lipca 1921 r. w sprawie wolnego handlu węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami (Dz. Ust nr. 66 poz. 429), zarządzam co następuje:

§ 1.

Celem regulowania przesyłek węgla i koksu krajowego i zagranicznego kolejami państwowemi, powołuje się do życia przy Ministerstwie przemysłu i handlu Komitet węglowy.

§ 2.

W zakres działalności Komitetu węglowego wchodzą następujące sprawy:

a) periodyczne układanie programu kolejowych wysyłek węgla i koksu, tak krajowego jak i zagranicznego i ustalanie dziennych norm naładunku dla oddzielnych kopalń i pogranicznych punktów.

b) ustanawianie kolejności wysyłek węgla i koksu dla oddzielnych grup konsumentów na podstawie deklaracji, składanych

---

Guy de Chantepleure. 48)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Tak rzeczywiście... ale dawniej tylko.

— Dawniej i teraz również... Czy innego jesteś może zdania?

— Muszę ci się szczerze przyznać, że tak.. bo jestem człowiekiem prymitywnym i książka która niegdyś odczytywałem z łatwością, wydaje mi się obecnie trudniejszą do odszyfrowania.. a także do zrozumienia.. Dlatego mam nieraz wrażenie, że ją rozumiem fałszywie.. albo, że rozumiem jej słowa.. nie będąc w możności przeniknąć głębszego jej znaczenia.

— A może ona, wogóle nie posiada w sobie, głębszego znaczenia, Wilhelmie?

— Jestem przekonany, że się dzieje wręcz przeciwnie.

I tak dużo gawędzimy ze sobą o najróżnorodniejszych przedmiotach. Jeżeli Wilhelm twierdzi, że mnie teraz nie zawsze tak dobrze rozumie, jak dawniej, to mogę śmiało powiedzieć, że co się tyczy jego, to w miarę dłuższego z nim przebywania wręcz przeciwnego nabieram uczucia.. bo zdaje mi się, że Wilhelma rozumiem z dniem każdym lepiej i całkowiciej... Ach! nie dlatego, bez sprzeczni by książka, która mam przed sobą, łatwiejsza była do odcyfrowywania niżeli ongiś, ale raczej z tego powodu, że bezmyślna i roztargniona rzucałam na nią wzrokiem urywkowo jedynie... Może być również, że ona bywała często zamkniętą dla samolubnych i powierzchownie tylko patrzących oczu małej księżniczki...

Dziwne zrobiłam ostatniemi czasy odkrycie, to mianowicie, że Wilhelm jest w gruncie rzeczy w najgłębszym dnie swojej duszy, bardzo nieśmiały... pomimo, że wcale za takiego nie uchodzi... lecz należy do owego szczególniejszego rzędu nieśmiałych ludzi, którzy wręcz sprzecznie z logiką zdradzają się z nieśmiałości swojej stopniowo i to wobec osób, które ich najlepiej znają.. w miarę, jak im pozwalają badać głębiny swego serca.

Jeśli ja jestem kobietą którą trzeba poznać gruntownie, by módz sprawiedliwy o niej wydać sąd, to Wilhelm za to mężczyzną którego się musi odgadywać... Nie wyjawia on swojej indywidualności przed kimkolwiek, a i mnie samej mało co więcej pozwala się zgłębiać, niżeli dawniej... Żadna jednostka ludzka mniej o sobie sama nie mówi, od niego... Jednakże wśród ogólnikowych, obojętnych rozmów, wśród gestów, a także zatrudnień codziennego życia, wskutek tego, do czego się przedemną przyznaje, a także i tego, co ukrywa, uczę się go odgadywać.. Pomału... pomaluteńku... roztwiera się przedemną księga, wczytuję się w nią.. i zachwyca mnie ona nie słowami, jakie zawiera, lecz głębokiem swojem znaczeniem... To też wskutek tego, czczę bardziej jeszcze i kocham mocniej druha mojego, niż dawniej.

— Wilhelmie powiedziałam mu kiedyś gdybym mogła zacząć przypuszczać, żeś popełnił cokolwiek złego... albo tylko uczynił coś coby nie było całkiem dobre.. to przestałabym wierzyć we wszystko na świecie..

Potrząsnął na to głową z uśmiechem:

— To wprost przerażające, co mówisz, Amy. Przecież wiesz, że nie jestem aniołem i daleko mi od tego, by nim być...

— Nie... nie jesteś aniołem, ale mężczyzną, a o wiele piękniej być nim, właśnie!... I trzeba przyznać, że byłbyś niezawodnie bardzo nudnym, gdybyś był aniołem.. Nie ośmieliłabym się nawet prosić cię o papierosa.. a teraz okaż się dobrym „mężczyzna" i daj mi zaraz jednego.

Lubię je... te orjentalne papierosy, co Wilhelm pali i których zupełnie specjalna woń przenika jego pracownię; ona unosi się z jego ubrań także i otacza go odrębną jakąś atmosferą.. Zapach tego dymu przypomina mi dawne czasy naszej przyjaźni i jest niejako cząstką drobnostek i zwyczajów, stanowiących całość życia oraz przyjaznego i bliskiego stosunku, jaki nas nawzajem łączy

22 stycznia

Na przyszły rok, gdy się skończy ciężka moja żałoba, zacznę bywać, gdyż wszyscy twierdzą, że się powinno wyrabiać sobie stosunki i że każda kobieta musi, ze względu na przyszłość swego męża, zająć stanowisko w świecie, uważać za obowiązek.. Tej zimy, miło mi żyć na odludziu.. i jeżeli wychodzę, to tylko dla odetchnięcia świeżem powietrzem, albo dla załatwiania domowych sprawunków. Musiałam jednak pokazać się u państwa Mauriceau.... wybrałam na to nie dzień w którym przyjmują, bo bym za żadną cenę nie była chciała spotkać tak często bywających gości... tak samo, jak za żadną również cenę nie chcę nawet myśleć o Fabrycjuszu de Mauve ..

Byłam również tak jak mi to nakazywało dobre wychowanie, u panny Argeon która niema swojego „jour'u" i której wobec tego nie zastałam na szczęście, a także u pani Jerzowej Pataiu. Ponieważ miała ze dwadzieścia osób u siebie, więc nie zamieniłam z nią samą ani jednego słowa. Odwiedziłam nareszcie i panią Saugeret, którą zastałam przy herbacie, a przyjęła mnie ona tak serdecznie, że widocznem było, że jej obecność moja prawdziwą sprawia przyjemność.

Pani Saugeret, żona jednego z inżynierów firmy Patain, mało co starsza odemnie, wydaje mi się ogromnie miłą i sympatyczną, chociaż się nie odznacza wielkim rozumem, wskutek czego rozmowa z nią bywa raczej że monotonna. Poczciwa kobiecina wspomina nieustannie męża swego i dzieci.., chociaż męża w szczególności. Starałam się jej jaknajlepiej wtórować w tym duecie. Nie mogłam, mimo najlepszej woli, mówić o swoich dzieciach, więc rozmawiałam z nią o jej własnych dwóch rozkosznych zresztą bachorkach. I mówiłam z nią także „o moim mężu".

Wymawianie tych dwóch wyrazów „mój mąż". bardzo mnie bawi, tem bardziej, że Wilhelma nigdy nie nazywam „swoim mężem", ani, gdy się do niego odzywam, ani gdy o nim myślę.

Ale ponieważ pani Saugeret mówiła o panu Saugeret „mój mąż", a o Wilhelmie „pani mąż". więc i ja również musiałam mówić tak samo...

Taka sytuacja wydaje mi się śmieszna. Przypomina mi się zaraz zakochana para w Bruges i staram się z jaknajwiększym talentem grać rolę młodej szczęśliwej mężatki, chociaż muszę się nieraz uciekać do wyobraźni, by ratować pozory.

Wtedy opowiadam piąte przez dziesiąte że mój mąż i ja wychodzimy bardzo mało, bo stara jego siedziba, nowa dla mnie, a odmłodzona w jego oczach moją obecnością wydaje nam się najmilszem zakątkiem na świecie, że oboje jesteśmy bardzo weseli, ja nawet czasem aż do szaleństwa, ale że on lubi, gdy się śmieję że dużo czytuję a to jedynie takie książki, które dla mnie wybiera, że rad mnie zastaje w domu, gdy powraca do swoich zajęć i że żartobliwie nazywa herbatę, przyrządzoną przez mnie podwieczorkiem dla lalek; wspominam o przechadzce, którąśmy odbyli w niedzielę i o wystawie starożytnych strojów, cośmy zwiedzili, potem mówię za przykładem pani Saugeret, ale z o wiele większą od niej słuszności, gdyż pan Saugeret jest człowiekiem mocno przeżytym: mój mąż, który jest taki dobry.. mój mąż który jest taki inteligentny... mój mąż, który wie tyle rzeczy... mój mąż, który nieustannie o mnie myśli..."

I spostrzegam nagle, że wyobraźnia moja bynajmniej nie przekroczyła granic, gdyż wypowiadałam samąż jedynie prawdę... a także, że przyjaźń tego rodzaju, co nasza, jest rzeczą nader piękną, czego dowodem, że się ona może wyrażać takim samym językiem, co miłość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

przez producentów i konsumentów tych materjałów ze szczególniejszem uwzględnieniem potrzeb kolei żelaznych, oraz instytucji użyteczności publicznej;

c) stały dozór nad wykonywaniem zarządzonych planów tak ze strony wytwórców i odbiorców jak i ze strony kolei żelaznych oraz opracowywanie sprawozdań ze spełnienia tych planów;

d) prowadzenie statystyki wysyłek i konsumcji węgla i koksu w Polsce.

Zarządzeniom Komitetu węglowego nie podlega węgiel i koks przewożony z kopalń i fabryk kolejami prywatnemi furmankami, automobilami, drogą wodną lub bocznicami kolejowemi, niekorzystającemi z taboru polskich kolei państwowych.

§ 3

W skład Komitetu węglowego wchodzą: 1 prezes Komitetu, mianowany przez Ministra przemysłu i handlu, 2. przedstawiciel Ministerstwa kolei żelaznych i przedstawiciel Ministerstwa przemysłu i handlu, 3. pięciu przedstawicieli Rady zjazdu przemysłowców górniczych, z zastrzeżeniem, żeby jeden z nich był przedstawicielem mniejszych kopalń węgla kamiennego (odkrywek) a jeden przedstawicielem kopalń węgla brunatnego;

a) przemysłu hutniczego,
b) przemysłu włókienniczego,
c) przemysłu cukrowniczego,
d) przemysłu metalowego,
e) Centralnego Związku Polsk. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów,
f) Centralnego Tow. Rolniczego,
g) Magistratu st. m. Warszawy,
h) Związku Miast Polskich,
i) Izby Przemysłowo-Handlowej miasta Lwowa,
j) Izby Przemysłowo-Handlowej miasta Krakowa
k) Izby Przemysłowo Handlowej miasta Poznania,
l) Polskiego Związku Gazowniczego,
m) Związku Elektrowni Polskich,

W posiedzeniu Komitetu mogą przyjmować udział z głosem doradczym i inne osoby zaproszone przez prezesa.

§ 4.

Na posiedzeniach Komitetu Węglowego przewodniczy prezes komitetu, a w razie jego nieobecności — przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Zebrania Komitetu Węglowego zwołuje prezes w miarę potrzeby, ale nie rzadziej niż raz na miesiąc Zebrania uważane są za ważne przy obecności nie mniej niż pięciu członków

Sprawy bieżące, jako też niecierpiące zwłoki, załatwia prezes komitetu i o swych decyzjach podaje do wiadomości członków Komitetu na najbliższem posiedzeniu.

§ 5.

Na utrzymanie biura Komitetu Węglowego ustanawia się pobór w wysokości 5 Mk z tonny wysłanego węgla, opłacany przy otrzymywaniu listów przewozowych.

§ 6.

Dla wykonania czynności, wymienionych w § 2, prezes Komitetu ma prawo żądać od producentów i konsumentów węgla i koksu wszelkich potrzebnych mu danych, dotyczących wysokości produkcji, wywozu i konsumcji tych materjałów opałowych oraz danych o stanie zapasów węgla i koksu i o warunkach zaopatrywania się poszczególnych konsumentów.

§ 7.

Przewóz węgla i koksu z kopalń krajowych polskiemi kolejami państwowemi dozwolony jest jedynie za listami przewozowemi, wydanemi przez Komitet Węglowy.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ważne jest na przeciąg działania specjalnych pełnomocnictw Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawach opałowych. (Ust. z dnia 1 lipca 1921 Dz. Ust. Nr. 63, poz. 388).

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) S. Przanowski.

Minister Kolei Żelaznych:
w. z. (—) *Eberhardt.*

Nowy Prezydent Ministrów Antoni Ponikowski.

Nowy Premjer Antoni Ponikowski, liczy lat 43. Skończył gimnazjum w Siedlcach, studjował matematykę w Uniwersytecie warszawskim, zaś po otwarciu Politechniki w Warszawie, ukończył w niej w roku 1903 wydział inżynierji, specjalizując się w hydrotechnice. W latach 1903—1904 pracował w okręgu komunikacji. W roku 1905 wyjechał do Galicji, gdzie uzupełniał wykształcenie w zakresie nauk rolniczych w Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1908 zorganizował spółkę dla prowadzenia robót meljoracyjnych w Królestwie i na Litwie i stanął na jej czele. W roku 1920 rozpoczął wykłady w wyższej szkole rolniczej i w Towarzystwie kursów naukowych w Warszawie, zaś od roku 1916 na Politechnice warszawskiej wykładał naukę miernictwa. Od stycznia 1917 roku był dziekanem wydziału inżynierii rolnej (wodnej) w Politechnice warszawskiej. Był radnym m. Warszawy za czasów okupacji niemieckiej i czynny, a bardzo gorliwy brał udział w komisji oświatowej Rady miejskiej.

W okresie ucisku moskiewskiego zajmował się bardzo czynnie sprawami oświaty narodowej, będąc w latach 1903 1904 członkiem zarządu głównego organizacji konspiracyjnej oświatowej. Po wybuchu wojny był sekretarzem komitetu obywatelskiego m. stoł Warszawy.

Z przekonań niepodległościowiec, należał do roku 1909 do stronnictwa demokracji narodowej, zaś potem przeszedł do Ligi Państwowości Polskiej, której członkiem był do lat ostatnich.

W zakresie działalności państwowej dał się poznać, jako Minister oświaty za czasów Rady Regencyjnej, które to stanowisko objął po p. Mikułowskim-Pomorskim jako dyrektorze departamentu oświaty Tymczasowej Rady Stanu. Dobry organizator, postawił Ministerstwo na mocnych podstawach, troszcząc się o szeroki rozwój nauki w Polsce. Tekę Ministra oświaty piastował w gabinetach pp. Kucharzewskiego, Steczkowskiego, znowu Kucharzewskiego Świeżyńskiego (w charakterze Ministra fachowego), to jest od 8 grudnia 1917 do 5 listopada 1918 roku.

Z chwilą objęcia Rządu przez p. Moraczewskiego, p. Ponikowski przeszedł do życia prywatnego.

Polska i Litwa przed Ligą Narodów.

Na dzisiejszem posiedzeniu powzięła Rada Ligi Narodów w sprawie propozycji Hymansa jednomyślnie następującą rezolucję:

Ze względu na raport przedstawiony Radzie przez Hymansa dnia 27 czerwca w sprawie rokowań brukselskich, biorąc pod uwagę rezolucję Rady z dnia 28 czerwca aprobującą jednomyślnie przedprojekt, na który zgodziły się obie delegacje, przedprojekt, który obie strony uznały za mogący doprowadzić do ostatecznego układu między Polską i Litwą, biorąc pod uwagę sprawozdanie Hymansa w sprawie prac, podjętych na skutek rezolucji Rady z 28 czerwca o stanie obecnym sporu polsko - litewskiego, biorąc pod uwagę uwagi poczynione przez obie delegacje stwierdzające nadto, że:

1. w ciągu trwania bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą Hymans, który przewodniczył tym rokowaniom, uzyskał zgodę obu stron na wypracowanie projektu w sprawie uregulowania sporu, któryby mógł posłużyć za podstawę do układu.

2. Pierwszy projekt Hymansa i rezolucja Rady z dnia 20 czerwca i drugi projekt Hymansa, które zostały przedstawione obu delegacjom dnia 3 września różnią się tylko w szczegółach, opierają się jednak na tych samych zasadach:

utworzenia z terytorium kantonu autonomicznego na podstawie analogicznej do podstawy konstytucji szwajcarskiej w ramach państwa litewskiego, oraz zbliżenie Polski i Litwy na terenie politycznym, wojskowym i ekonomicznym,

3. stwierdzając, że zasada autonomji okręgu wileńskiego w ramach państwa litewskiego oraz zasada zbliżenia politycznego ekonomicznego i wojskowego obu krajów spotkała się — o ile chodzi o ich istotę — z aprobatą obu stron (listy delegacji litewskiej z dnia 27 maja i 12 września telegramu polskiego Ministra spraw zagr z dnia 15 lipca oraz list delegata polskiego z dnia 13 września) i że trudności, jakie się jeszcze ujawniają na drodze do porozumienia dotyczą zastosowania tych zasad uznając, że w myśl art. 15 § 4 traktatu o Lidze, wobec tego, iż nie można było dojść do zupełnego porozumienia, Rada ma podać do wiadomości rozwiązanie zalecane przez nią jako najsłuszniejszy i najodpowiedniejszy w danej sprawie, Rada Ligi Narodów oświadcza jednomyślnie, że zaleca projekt Hymansa, którego treść jest dołączona jako aneks do tego zalecenia, a nadto wobec tego, że obecnie odbywa się sesja zgromadzenia, Rada postanawia zwrócić się do Hymansa z prośbą o przedstawienie zgromadzeniu obecnego stanu sporu, aby dać temu zgromadzeniu sposobność do udzielenia dzięki swemu autorytetowi pomocy w uregulowaniu sporu polsko-litewskiego.

Zaprzeczenie.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W związku z wywiadem prezydenta ministrów na Łotwie Meierowicza, ogłoszonym w Kownie dnia 27 sierpnia b. r. a poruszającym między innemi stosunki między Polską i Finlandją, Rząd Polski zwrócił się do rządu Finlandzkiego za pośrednictwem swego przedstawiciela w Helsingforsie i otrzymał wyjaśnienie, że słowa prezydenta Meierowicza mogły być tylko jego zdaniem prywatnem, gdyż Finlandja w niczem nie zmieniła stosunku do Polski i pozostaje z nią w szczerej przyjaźni, że nie zaszło nic zmieniającego ścisłą współpracę zapoczątkowaną na niedawnej konferencji w Helsingforsie, która zgodnie z powziętemi decyzjami będzie powtórzoną z końcem b. roku celem dalszego zbliżenia Polski, Finlandji, Estonii i Łotwy, że nie są znane w Helsingforsie przyczyny dla których przyszła konferencja miałaby się odbyć gdzie indziej a nie w Warszawie, która jak wiadomo od czasu konferencji w Helsingforsie była uważaną za miejsce przyszłego spotkania, że o konferencji tranzytowej w Rydze nikt nigdy nie myślał we Finlandji, by mogła ona być wyrazem nowej orientacji politycznej, zmieniającej w czemkolwiek stosunki istniejące między państwami bałtyckiemi, a w szczególności między Finlandją i Polską.

Prądy monarchistyczne.

Narodni Listy donoszą z Berlina:

Kanclerz rzeszy Wirth oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd niemiecki posiada dokumenta świadczące o istnieniu szeroko rozgałęzionego monarchistycznego spisku niemiecko austrjacko-węgierskiego.

Istnieją dowody na to, że monarchiści austrjaccy, węgierscy i bawarscy rozwijają wspólną akcję w ścisłem porozumieniu W miejscowości Rosenheim odbyła się niedawno konferencja Kappa z Horthym, na której ustalono że o ile Węgrom nie uda się powołać na tron Habsburga wybiorą sobie króla z dynastji bawarskiej, któryby następnie objął rządy na Węgrzech w Austrji i w Bawarii.

Ludendorff mówi....

Matin zamieszcza dziś rano interview swego korespondenta z gen. Ludendorffem który oświadczył między innemi:

Wojna odwetowa Niemiec przeciwko aljantom a specjalnie przeciwko Francji jest na czas nieograniczony dla Niemców n i e m o ż l i w a z powodów wojskowo technicznych.

Kwestją przyszłości będzie, by ludy Europy szczególnie Anglia, Niemcy i Francja okazały dość woli by przejść do porządku biernego nad przeszłością. Koniecznem jest podanie sobie rąk dla podniesienia gospodarczego Europy na podstawie umów realnych.

Następnie oświadczył Ludendorff że niebezpieczeństwo bolszewickie jest większe, aniżeli przypuszczają w Europie zachodniej. W sprawie wewnętrznego położenia Niemiec powiedział: Położenie nasze jest ciężkie. — O ile nie znajdą się potrzebne środki na odbudowę Europy — natenczas należy się obawiać, że będziemy zepchnięci w wir drugiej rewolucji.

Studenci polscy w Paryżu.

Delegacja studentów polskich, bawiąca obecnie w Paryżu, złożyła wieniec u stóp pomnika wzniesionego w kaplicy sorbońskiej na pamiątkę studentów francuskich poległych za Ojczyznę. Uczestniczyli w tej uroczystości zastępcy ministrów wojny i oświaty. Jeden z członków delegacji polskiej złożył hołd ofierze studentów francuskich, którzy przelewając krew za swoją Ojczyznę okupili nią również oswobodzenie Polski. P. Aubignac, sekretarz generalny Zjednoczenia studentów francuskich uczcił pamięć Polaków, którzy padli w szeregach francuskich i przypomniał wspólność dążeń narodów francuskiego i polskiego, tudzież niezłomną wolę, która ożywiała młodzież obu krajów w walce o triumf prawa i zniesienia wszelkiego jarzma. Przemówienie swoje zakończył Aubignac oświadczeniem iż młodzież obu krajów pracująca obecnie umysłowo, powinna obecnie wszelkiemi siłami pracować nad utrzymaniem pokoju współdziałając ściśle w staraniach o triumf prawa nad siłą. P. Roustau inspektor Akademii w zastępstwie rektora, złożył również studentom polskim podziękowanie i podkreślił konieczność współpracy elity inteligencji obu krajów.

Z życia kraju.

Tarnopol, we wrześniu.

Wiec pracowników państwowych

W ślad za innemi miastami całej Polski poszedł Tarnopol, dziś siedziba Województwa — gdzie szerokie masy urzędnicze najbardziej na inwazji nieprzyjacielskie narażone i niszczone postanowiły u Rządu upomnieć się o swoje krzywdy a razem z innymi Związkami zespoleni, mają nadzieję że prędzej u nowego Rządu znajdą posłuch i zrozumienie dla swoich potrzeb, niż to było u Rządu poprzedniego.

Dnia 18 b. m. o godzinie 3 zapełniła się wielka sala Magistratu po brzegi pracownikami państwowymi ze wszystkich dykasterii.

Wiec zagaił przedstawiciel Związku pracowników kolejowych w Tarnopolu p. Antoni Zakrzewski który wyjaśnił, iż uważa za stosowne zagaić niniejszy wiec, albowiem do powyższego Związku przysłał Komitet wykonawczy Związków zawodowych pracowników państwowych w Krakowie odezwę wzywającą do natychmiastowego zwołania Wiecu i powzięcia rezolucji w sprawie polepszenia bytu funkcjonarjuszów państwowych.

Następnie postawił wniosek, aby wybrano przewodniczącego Wiecu Na wniosek p. Sokuli wybrano jednogłośnie przewodniczącym Wiecu prezesa stałej Delegacji funkcjonarjuszów p. prof. Tureckiego, który powołał na sekretarza p. Sokikulę.

P. przewodniczący przedstawił ważność i doniosłość w obecnej krytycznej tak dla Państwa jakoteż i jego funkcjonarjuszy chwili, prosząc zarazem, by zebrani zajęli się żywo dyskusją, jaka tu będzie prowadzona

Na referenta powołał p. przewodniczący p. Zakrzewskiego, który przedstawił rozpaczliwe położenie pracowników państwowych w przerażający sposób wzrastającą drożyznę, dającą się dokładnie odczuwać najbardziej pokrzywdzonym warstwom społeczeństwa, a więc w tym wypadku pracownikom państwowym jako żyjącym ze stałych poborów

W ślad za tem odczytał rezolucję uchwaloną już przez pracowników państwowych w Krakowie jakoteż w innych miastach i stawia wniosek, by rezolucję tę w całości uchwalono.

Co też się stało, oraz uchwalono rozlepić w mieście odezwę do społeczeństwa Polskiego.

Przystąpiono do wyboru komitetu Na ten temat wyłoniła się szeroka dyskusja w której zabierali głos pp. Breisner Radziszewski, Zimmer, Okiecko, Kielar i Polter.

W rezultacie uchwalono, że w skład komitetu celem prowadzenia dalszej akcji ma wejść Wydział stałej delegacji pracowników państwowych w Tarnopolu nadto pracownicy kolejowi, którzy do Stałej delegacji nie należą a z tych wybrani do tego komitetu zostali pp. Plasterer, Pleskacz Zakrzewski, Mowczko Szumar, Haberma, Rak i Chwalbiński, zaś na Skarbnika celem zbierania składek u pracowników kolejowych wybrano p. Berezowskiego.

Uchwalono dalej opodatkować się na cele akcji wybranego komitetu oraz wysłać delegatów, których oznaczy komitet jak również komitet ma wyznaczyć wysokość wkładki, którą ustali się po porozumieniu się z Głównym Komitetem

Wreszcie uchwalono, że rezolucje mają być wysłane do prezydium Rady Ministrów, Marszałka Sejmu i posła Zamorskiego nadto ma być o wiecu powiadomiony Komitet wykonawczy Związków Zawodowych pracowników państwowych w Krakowie.

Wobec wyczerpania dyskusji p. Przewodniczący zamknął Wiec, dziękując obecnym za liczne przybycie.

Program

Zjazdu delegatów polskich zrzeszeń dziennikarskich od 23 do 27 września 1921 we Lwowie.

Piątek 23 września 1921.

O godz 11 przed południem zebranie delegatów w Kasynie i Kole lit. art. Akademicka 13 celem zapoznania się i omówienia sprawy wyboru prezydjum Zjazdu.

O godz. 11 30 w poł. w wielkiej sali Kasyna i Koła lit. art

I. Publiczne Posiedzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1 Tow. śpiewackie „Echo" wykona Kantatę.

2 Dr. Aleksander Vogel, przemówi imieniem Komitetu i otworzy Zjazd.

3. Wybór prezydjum Zjazdu.

4. **Przemówienia powitalne**: Prezydenta miasta, p. Józefa Neumanna; J. M. Rektora Uniwersytetu p. dr. Jana Kasprowicza; Przedstawicieli Rządu, Przewodniczącego Kom. wyk. „Targów Wschodnich" p. Marjana Tarskiego.

5. Utworzenie sekcji Zjazdu.

6. Dr. Stanisław Zakrzewski: Zadania prasy wobec Państwa i narodu.

7. Towarzystwo śpiew. „Echo": Pieśni.

O g. 2 popoł. śniadanie, wydane przez Komitet Zjazdu w górnej sali Kasyna i Koła liter art.

O godz. 4 popoł. zbiorą się wszyscy uczestnicy Zjazdu w Towarzystwie Kredytowem ziemskiem (Kopernika 4), celem podzielenia się na sekcje, poczem rozpoczną się obrady poszczególnych sekcji.

O godzinie 8 wieczorem obiad w ratuszu, wydany przez Prezydenta miasta.

Sobota 24 września 1921.

O godzinie 8 rano zbiorą się uczestnicy w Kasynie i Kole lit. art, skąd zaraz wyrusza automobilami, celem oglądnięcia Lwowa, a w szczególności linji obronnej z walk ukraińskich w r. 1918, a następnie udadzą się na Zniesienie do fabryki konserw Beckera, fabryki obuwia „Gafota" i „Karpalita".

O godzinie 2 popoł. śniadanie w sali hotelu Krakowskiego, wydane przez Bank Przemysłowy.

Od godziny 4 popołudniu do godz. 9 wieczór posiedzenia sekcyjne w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem (ul. Kopernika 4)

O godzinie 9 wieczorem Raut z koncertem i tańcami w Kasynie i Kole liter. artyst.

Niedziela 25 września 1921.

O godz. 9 przed południem w Towarzystwie kredytowem ziemskiem (Kopernika 4) II. Publiczne posiedzenie z porządkiem dziennym:

Sprawozdanie sekcji i uchwały.

Przemówienie przewodniczącego, zamykające Zjazd.

O godz. 12 w południe wyjazd na plac Powystawowy na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

O godz. 2 po poł. śniadanie.

O godz. 7 wieczorem przedstawienia w teatrach miejskich.

O godz. 10 wieczorem raut w Województwie (dawny pałac Namiestnikowski).

Poniedziałek 26 września 1921.

O godz. 8·30 rano wyjazd z kwater na dworzec celem odjazdu pociągiem stryjskim o godz. 10 rano do Drohowyża i zwiedzenie tamtejszego Instytutu dla sierót i starców fundacji hr. Skarbka; następnie uroczystość zaprzysiężenia I. rzemieślniczej skautowskiej drużyny, poczem obiad. O godz 6 wieczorem wyjaz z Drohowyża do Truskawca, gdzie wieczerza i nocleg. Dnia 27 o godz. 8 rano wyjazd do Borysławia. Zwiedzenie kopalń naftowych. W południe wyjazd do Drohobycza. Zwiedzenie odbenzyniarni, kopalni „Galicja". Obiad. O godz. 3 po poł. odjazd do Lwowa, gdzie uczestnicy Zjazdu mają wieczorem połączenia z pospiesznymi pociągami warszawskim i krakowskim.

KRONIKA.

Lwów, 22 września 1921.

Kalendarz.

Piątek, 23 września.

Rzym.-kat.: Tekli p. m.

Gr.-kat.: Minodory.

Słowiański: Bogusława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 13, zachód słońca o godzinie 5 minut 21

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 stopni.

— **Termin do zgłoszenia o wypłatę zastępczą.** Małopolski Komisarjat głównego urzędu likwidacyjnego we Lwowie przypomina, że z dniem 7 października b. r. upływa termin do zgłaszania o wypłatę zastępczą pretensji obywateli polskich do b. skarbu austriackiego, austro-węgierskiego i niemieckiego z tytułu: a) umów o najem usług (między niemi wynagrodzenie robotników, rzemieślników i pracowników kontraktowych) b) zwrotu kaucji i depozytów, o ile one zostały przejęte przez Rząd polski, c) umownych dostaw i robót, o ile Państwo Polskie z nich korzystało, lub korzysta względnie o ile one zwiekszyły wartość przedmiotu objętego przez Państwo Polskie lub zapobiegły jego umniejszeniu, a wreszcie d) roszczeń szpitali i innych instytucji humanitarnych za leczenie i z innych tytułów. Odnośne należycie ostemplowane podania wykazujące dokładnie komu, do jakiej władzy, z jakiego tytułu i w jakiej kwocie przysługuje pretensja, a przytem ile możności należycie udokumentowane środkami dowodowymi pozostającymi w rękach strony interesowanej wnosić należy do powyższego terminu do Małopolskiego Komisarjatu głównego urzędu likwidacyjnego we Lwowie, ul. Lindego 9 II. p.

— **Wychowańcy pierwszej polskiej szkoły sztabu generalnego** wysłali do marszałka Focha jako wyraz polsko-francuskiego braterstwa broni depeszę z wyrazami głębokiego hołdu i pozdrowienia. Marszałek Foch w odpowiedzi podziękował za depeszę i wyraził szczere życzenia dla armji polskiej, której wartość będzie gwarancją pokoju i zapewni również rozwój Polsce.

— **Zjazd lekarski francusko-polski we Lwowie.** Po odbytym w Warszawie zjeździe znaczna część uczestników w liczbie kilkudziesięciu osób, wśród nich wielu profesorów uniwersytetów francuskich i uczonych, po zwiedzeniu Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, przybywa do Lwowa

Zawiązany z łona Wydziału lekarskiego uniwersytetu i Towarzystwa lekarskiego lwowskiego Komitet organizuje przyjęcie miłych gości, którzy nie szczędząc czasu ni trudów podróży, pragną zwiedzić nasz kraj i wejść z polskiemi kołami inteligencji w bliższe stosunki. Komitet stara się o rozmieszczenie gości po kwaterach, zajmie się oprowadzeniem ich po mieście i pokazaniem im tutejszych urządzeń sanitarnych oraz zabytków artystycznych; goście wezmą też udział w otwarciu Targów Wschodnich.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w auli uniwersyteckiej uroczyste zebranie ze współudziałem przedstawicieli nauki, władz, obywatelstwa i młodzieży celem powitania i uczczenia reprezentantów francuskiej nauki lekarskiej. Tego samego dnia o godz. 9 wieczorem lekarze lwowscy przyjmują gości na raucie urządzonym w Kasynie oficerskim przy ulicy Fredry.

Dzięki uprzejmości sfer naftowych odbędzie się następnie w niedzielę wieczorem, lub w poniedziałek rano wycieczka do Borysławia, aby zapoznać francuskich gości z tą ważną dziedziną naszego gospodarstwa narodowego; stamtąd goście odjadą wprost przez Warszawę do Francji.

Komitet zwraca się w tej drodze do wszystkich lekarzy lwowskich z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystem zebraniu w auli uniwersyteckiej, a zarazem do wpisywania się na listę uczestników i gospodarzy rautu (wraz z paniami) w biurze Komitetu w Poliklinice przy ul Lindego od godz. 6·30 do 7·30 wieczorem. Pisemne bowiem zaproszenia na raut rozsyłane będą tylko osobom z poza świata lekarskiego.

— **Ostrzeżenie.** Policja państwowa w Żywcu znalazła u pewnej osoby fałszywą stampilję szkoły realnej w Żywcu zapomocą której, jak przypuścić należy dokonano szeregu fałszerstwa dokumentów szkolnych zwłaszcza świadectw egzaminów dojrzałości. Fałszywa stampilja ma 35 mm. średnicy, orzełek jest niezgrabny i krępy, napis w otoku: „Dyrekcja państwowej wyższej szkoły realnej w Żywcu". Stampilja prawdziwa używana przez dyrekcję, ma 40 mm. średnicy, orzełek jest smukły, napis w otoku: „Dyrekcja państwowej wyższej szkoły realnej w Żywcu". Dokumenty opatrzone pieczęcią szkoły realnej w Żywcu traktować należy ze szczególną ostrożnością.

— **Dalsze cegiełki wawelskie** ufundowali: 733 Grono profesorów i uczenice szkoły realnej St. Radkiewiczowej, Sosnowiec, 734 X Baon kolejowy Łaniniec, 735 Oficerowie wojsk okręg. zakładu gospodarczego w Krakowie, 736 Bronisławowie Konkolowie w Paryżu, 737 Chrześciańskie Stowarzyszenie przemysłowców i rękodzielników w Podgórzu, 738 Ziemiańskie Tow. wzajem. kredytu Płońsk.. 739 Pracownicy drukarni państwowej w Warszawie, 740 Drukarnia Laskauera w Warszawie, 741 Rodzina Stablewskich, województwo poznańskie, 742 Oficerowie i szeregowi komp. zapas. sanit Nr. 4 w Łodzi, 743 Oficerowie, urzędnicy i szeregowi okr. jen. w Łodzi — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

— **Ślub** p. Jerzego Olexińskiego właściciela dóbr Romanówka w pow. tarnopolskim z panną Heleną Gamatowną córką inż. Gamaty radcy lwowskiej dyrekcji kolejowej. Odbył się w dniu 20 b. m. we Lwowie w kościele archikatedralnym.

— **Bł. p. Marceli Schaff.** Rozeszła się wczoraj po mieście wiadomość o tragicznej śmierci, jakiej ofiarą padł znany lwowski przemysłowiec, długoletni radny i członek Izby handlowej b. p. dyrektor Marceli Schaff. O godz. 11 przedpołudniem nadszedł do dyrektora policji dr. Reinlendera telegram ze starostwa w Lipniku (Leipnik w Czechach morawskich), że dyr. Marceli Schaff zginął tragiczną śmiercią wskutek katastrofy automobilowej.

Zmarły tragiczną śmiercią dyr. M. Schaff zajmował w świecie przemysłowym wybitne stanowisko, to też wiadomość o tragicznej jego śmierci wywołała szczery żal i smutek.

— **Zagraniczni dziennikarze w Krakowie.** Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka przedstawicieli prasy duńskiej, szwedzkiej i norweskiej. Na dworcu powitał wycieczkę komitet przyjęcia. W ciągu dnia goście zwiedzali zabytki miasta. W południe w Kole literackiem odbyło się śniadanie wydane przez syndykat dziennikarzy krakowskich wspólnie z miastem. Podczas śniadania wygłoszono kilka przemówień. Po śniadaniu goście odbyli wycieczkę na Kopiec Kościuszki, wieczorem byli w teatrze na operze. Dziś wycieczka wyjeżdża do Zakopanego.

— **Wysiedlenia obcych z Warszawy.** Od dnia 20 października 1920 wysiedlono z Warszawy 3.500 obcych, osiedlając ich w różnych miejscowościach podmiejskich, albo też w miastach prowincjonalnych wedle wskazówek Ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **Walka z giełdziarzami.** Wedle informacji *Przeglądu Wieczornego* komisarz rządowy giełdy warszawskiej dr. Quest w niedługim czasie przystąpi do rewizji kwalifikacji osobistej wszystkich członków warszawskiej giełdy pieniężnej. Wszyscy nieodpowiadający wymaganiom będą usunięci bezwzględnie i skreśleni raz na zawsze z listy członków giełdy.

— **Strajk kolejowy w Wiedniu.** W ciągu wczorajszego przedpołudnia strajk kolejowy rozszerzył się na wszystkie dworce wiedeńskie, podczas gdy wczoraj wieczorem odchodziły pociągi z dworców kolei południowej, północnej i zachodniej, dziś o godzinie 10·30 ruch został wstrzymany na wszystkich dworcach tutejszych.

Strajkujący wśród których przewagę uzyskały elementa radykalne odrzucają propozycję rządu w myśl której najpierw ma być rozpoczęta praca a później dopiero ma nastąpić rozpoczęcie rokowań w sprawie podwyższenia jednorazowego dodatku w myśl życzenia organizacji. Związek socyalno-demokratyczny stara się o zakończenie strajku i wyraża przekonanie że starania jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

N. Fr. Presse donosi, że strajk kolejowy, który wczoraj wybuchł na kolejі południowej i wschodniej rozszerzył się także i na kolej zachodnią.

— **Ofiary gór.** Jak obliczają pisma wiedeńskie, dotychczas padło ofiarą manji wspinania się na niedostępne szczyty i ściany górskie w ciągu lata bieżącego nie mniej jak 67 osób tylko w Alpach styryjskich i tyrolskich.

Jest to największa liczba turystów zabitych w ciągu jednego lata, jaką kiedykolwiek notowano w rocznikach turystyki.

Jako jedną z przyczyn tak niezwykle wysokiej liczby przypadków śmiertelnych podają pisma nadzwyczaj zmienną temperaturę lata bieżącego. Po wielkich upałach rozgrzewających silnie ściany górskie, następują nagle śnieżyce i mroźne wiatry wskutek czego skały stają się bardzo łamliwe. Skutkiem tego była śmierć kilkunastu turystów, zabitych przez spadające odłamy skał.

— **Szerzenie się choroby raka we Francji.** Według danych francuskiego urzędu zdrowia, we Francji zwiększa się liczba zachorowań na raka w sposób wprost przerażający. W ciągu jednego tylko roku 1919 zmarło we Francji na tę chorobę 35 000 osób. W Paryżu liczba osób, które zmarły na raka, wynosiła 3 205 w 1911 r., a już 3.632 w 1919 r. Obliczają tedy, że liczba zgonów wskutek raka zdwoi się w ciągu lat trzydziestu, jeżeli nie będą wynalezione środki do zwalczenia skutecznego tej plagi.

— **Wilhelm II na granicy holenderskiej.** Małżonka byłego posła angielskiego w Hadze, lady Suzanne Tornley, ogłasza na łamach tygodnika londyńskiego *Weekly Dispatch* ciekawe wspomnienia o przybyciu b. cesarza Niemiec na ziemię holenderską.

W kilka zaledwie dni po tej chwili historycznej, gdy dumny „Kaiser", uciekając przed gniewem własnego wojska, przekroczył, już jako wygnaniec, słupy graniczne Holandji lady Tornley dowiedziała się szczegółów tego zdarzenia od żołnierza holenderskiego, który pilnował wówczas rogatki granicznej na drodze w pobliżu stacji kolejowej Eysden.

Żołnierz ów znajdował się na służbie przy rogatce gdy około godziny 7 min 30 zrana nadjechał szybko od strony Belgji samochód i stanął u rogatki. Z samochodu wyskoczył oficer niemiecki, żądając otwarcia przejazdu. „Jest to niemożliwe" — odparł żołnierz. „Ja jednak — zawołał oficer — ponawiam żądanie, bo w samochodzie znajduje się cesarz Niemiec i nie można mu wzbraniać dostępu na ziemię holenderską.

Żołnierz spoglądał jeszcze niedowierzająco na mówiącego, nie bowiem nie *słyszał* o tem, aby cesarz Niemiec wybierał się do Holandji, gdy drugi oficer wyszedł z samochodu i podszedł do niego. „Żądam — rzekł — natychmiast przejazdu. Musicie przecież mnie znać. Jestem cesarzem Niemiec!" Na te słowa wyprosował się żołnierz poznał bowiem istotnie cesarza obstawał jednak przy tem, że nie może łamać otrzymanego rozkazu nieprzepuszczania nikogo przez granicę.

„Kto dał ten rozkaz?" — spytał cesarz. „Mój kapitan" odparł żołnierz. „Gdzie jest ten kapitan?" „Tam w tym domku — przy tych słowach żołnierz wskazał na opodal stojący domek „Proszę go zawołać i powiedzieć, że cesarz Niemiec pragnie przejechać granicę". „Dobrze, ale muszę zamknąć rogatkę".

I rzeczywiście uparty holender zamknął przed nosem Wilhelma I. rogatkę granic ną, poczem udał się do swego przełożonego.

Niebawem stanął u rogatki wezwany i powtórzył słowa żołnierza, że nie może nikogo przepuścić przez granicę bez wyraźnego rozkazu, a w danym razie musi zatelefonować po wskazówki do Hagi. „Potrwa to — zawołał na to cesarz — czas dłuższy, a ja przecież nie mogę stać tu na drodze, czekając odpowiedzi!"

Wobec tego kapitan udał się do naczelnika stacji kolejowej z zapytaniem, czy zechciałby wziąć na siebie odpowiedzialność za pobyt cesarza na stacji, dopóki nie nadejdzie odpowiedź z Hagi i dopiero, gdy naczelnik zgodził się na to, pozwolił otworzyć rogatkę.

Przekraczając granicę, cesarz oddał kapitanowi holenderskiemu swą szpadę, poczem czekał w budynku stacyjnym przez sześć godzin, zanim zaalarmowany niespodziewaną nowiną rząd holenderski zgodził się wreszcie udzielić przytułku monarsze, szukającemu schronienia przed własnym ludem.

— **Książę Filip Eulenburg,** dawny serdeczny przyjaciel b. cesarza Wilhelma i były poseł niemiecki w Wiedniu zmarł w Berlinie w 75 roku życia. Jak wiadomo, Eulenburgowi udowodniono w procesie o homoseksualistyczne wybryki, złożenie fałszywej przysięgi i namawiania świadków do składania fałszywych zeznań.

— **Wybuchy w Mannheim.** Wczoraj popołudniu nastąpiły w Mannheim trzy po sobie bezpośrednio następujące silne eksplozje, słyszane w bardzo odległym promieniu. Wstrząśnienie ziemi odczuto między innemi także i w Moguncji. Jak donosi Biuro Wolffa, chodzi tu o eksplozję w badeńskiej fabryce aniliny, gdzie fabrykowano specjalnie niebezpieczne połączenia materjałów eksplodujących. Szkody są bardzo znaczne. Liczba zabitych i rannych idzie w setki osób. dotychczas nie można jednak było dokładnie stwierdzić ilość ofiar katastrofy. Należy się obawiać dalszych wybuchów. Władze nie dają żadnych wyjaśnień. Połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Dalej donoszą, że wybuch nastąpił wskutek eksplozji pieca. Liczba zabitych i rannych wynosi przeszło 700.

— **Eamon de Valera,** przyskał promienną sławę bojownika o wolność Irlandji, po zaciętej obronie Boland Mill'u w r 1916, przeciwko falangom angielskim. Gdy z chwilą zawieszenia broni zamknęły się karty zwycięstw militarnych nad imperjalizmem angielskim, nadeszły wówczas uciążliwe, nad wyraz męczące okresy rokowań o to, czy strategik — de Valera wymusi na Anglji pokój pełen chwały, czy też armia republikańska pod jego wodzą zmuszona będzie chwycić znowu broń. Bezwzględna jasność stanowiska de Valery była dla narodu wskaźnikiem postępowania.

Jako przyrodnik i matematyk traktuje on wszelkie zagadnienia pod kątem nauki ścisłej. Utwierdzony w pojęciach danej sprawy, po poprzedniem dokładnem jej zbadaniu, jest za nią pełnią woli i mocą przeprowadzenia

W r. 1916 skazany wyrokami angielskiemi na karę śmierci, ułaskawiony następnie w celi więzienia Lincolnu. stwarza plan politycznej strategji Irlandji. Dla wprowadzenia go w życie ucieka z więzienia do Ameryki, by żagiew buntu przeciw ciemięzcy wzniecić wśród tamtejszych organizacyj irlandzkich.

Silna wola de Valery i umiłowanie ojczyzny zestrzeliły myśli i wysiłki rodaków w jedno dążenie zdobycia niepodległości. W miejsce dawnych 80.000 „Przyjaciół Wolnej Irlandji", jest obecnie przeszło pół miljona przeszło zorganizowanych.

— **Konstantynopolu** aresztowano 8 osób pod zarzutem spisku przeciw władzom międzysojuszniczym.

— **Ubezpieczenie ludowe.** W Londynie grono wybitnych chirurgów zakłada stowarzyszenie, którego członkowie, ludzie mniej zamożni lub całkiem biedni, mieli by prawo w razie potrzeby być operowani darmo przez najlepszych chirurgów. Stowarzyszenie posiada już miljon członków i rozpocznie swą działalność w październiku r. b. Cel stowa-

rzyszenia ze wszechmiar godny uznania zasługuje, aby i u nas pomyślano o podobnem stowarzyszeniu.

— **W kopalni węgla** w Usensland w Australji na skutek wybuchu 70 górników poniosło śmierć na miejscu.

— **Amerykańskie napisy grobowe.** Amerykanie słyną z rozmaitych dziwactw, które odbijają się nawet w ich napisach nagrobowcach. W jednem z miast na „Dalekim Zachodzie“ znajdują się na miejscowym cmentarzu grobowiec z takim napisem: „Tu spoczywa Samuel Frume, który zabił w swem życiu 89 Indjan. Byłby chętnie doprowadził do setki, ale p. Bóg powołał go do siebie“. Inny napis znowu głosi: „Pomnik ten poświęcony jest pamięci Ranka Monk, najmądrzejszego, najwspanialomyślniejszego i najlepszego dorożkarza na Zachodzie. O nikim nic złego nie nie myślał. Był to bohater, a koło jego dorożki tocza się teraz po złotych dywanach roja“.

— **Poseł japoński Kawakami** przybył do Krakowa z Warszawy w towarzystwie trzech członków poselstwa.

— **Powrót z Rosji polskiego uczonego.** Wybitny etnolog polski, były profesor Uniwersytetu lwowskiego, Stanisław Ciszewski, po kilkuletnim pobycie przymusowym w Rosji powrócił do Warszawy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 22 września o godz. 7·30 wieczorem „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej.

Piątek, 23 września o godz. 7·30 wieczorem „Żydówka“ z Mannem.

Sobota, 24 o godz. 3·30 po południu „Fircyk w zalotach“. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota, 24 września o godz. 7·30 wieczorem „Biały mazur“.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Czwartek, 22 września „Moralność p. Dulskiej“.

Nowe książki. Homera Ilias. Przekładał Jan Czubek. Słowo wstępne Kazimierza Morawskiego. Wydanie zupełne. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Str. XVI.+558.

Andrzej Niemojewski: Dawność a Mickiewicz. Filozofja Mickiewicza. Liczby i godziny. Wiona. Gwiazdy Mickiewicza. Tradycje improwizacji. Z 12 fotografjami i 25 rysunkami. Gebethner i Wolff. Str. 232.

Maksymiljan Weronicz. Płomienie u brzegów. Gebethner i Wolff. Str. 210.

Pascal. Myśli. Przełożył i wstępem opatrzył Tadeusz Żeleński (Boy). Nakład księgarni św. Wojciecha. Str. XXIV.+368.

Ks. Stanisław Krzeszkiewicz. Szlakami Boskiej komedji. W hołdzie Dantemu w sześćsetną rocznicę śmierci. Nakład księgarni św. Wojciecha. Str. 128.

Dr. Wiktor Hahn. „Przyszłość moja! — I mojem będzie za grobem zwycięstwo!...“. Szkice literackie o Juljuszu Słowackim. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Str. 292.

Platona Hippjasz Mniejszy — Hippjasz Większy — Ijon. Przełożył, wstępem objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki. Książnica T. N. S. W. Str. 183.

O miłości do ksiąg to jest Philobiblon Traktat łaciński Ryszarda de Bury spolszczył Jan Kasprowicz. Lwów. Zakład Ossolińskich, 1921. Str. VIII.+112.

Polonus: Rozmowa o marce polskiej, czerwonym złotym i złotym polskim. Pod tym tytułem wyszła świeżo z druku nakładem H. Altenberga we Lwowie niezmiernie aktualna broszura. Autor, panujący widocznie nad przedmiotem, rozwija pogląd na całokształt kwestji walutowej w Polsce i — co ważniejsza — podaje projekt jej rozwiązania. Projektów tych pojawiło się już tyle, że zrozumiałym jest sceptycyzm wobec każdej nowej myśli na tem polu. Pomimo to po przeczytaniu broszury wstępuje w nas otucha. Zdaje nam się, że w tym wypadku zabłysło naprawdę światełko sygnału ratunkowego.

Rozumowanie autora jest niezmiernie proste a przecież nowe i głębokie.

Fatalnem błędem w dotychczasowych poglądach na kwestję waluty u nas jest zdaniem Polonusa to, że marzyło nam się stworzenie waluty pełnowartościowej. Jest to w obecnych warunkach gospodarczych Europy kontynentalnej niewykonalne. Waluty takiej nie mają nawet kraje zwycięskie Francja, Włochy, Belgja. Musimy na razie zakreślić sobie program skromniejszy, który P. nazywa minimalnym. Kwestja będzie dla nas na dziś i najbliższe jutro rozwiązana, jeżeli zrównamy się pod względem walutowym z państwami ościennemi — Czecho-Słowacją, Niemcami i Rumunią. Autor podkreśla nawet, że uzyskanie waluty o wiele lepszej byłoby dla Polski w obecnych warunkach niekorzystne.

Ograniczywszy w ten sposób program walutowy, rozwiązuje go P. w sposób następujący.

Wymiana marek na złote polskie nastąpi al pari. Ale właściwą jednostką pieniężną będzie dopiero czerwony złoty, równający się dziesięciu złotym polskim a reprezentujący złotego franka t. j. około 0·3 grama czystego złota. W ten sposób obieg banknotów ulegnie redukcji do 12 — 15 tys. miljardów czerwonych złotych. Redukcja ta umożliwi uzyskanie dla czerwonego złotego kursu początkowego w wysokości 10 centymów t. j. mniej więcej takiego, jaki mają obecnie marki niemieckie, korony czeskie i lei rumuńskie. Jeżeli Czecho-Słowacja, kraj znacznie mniejszy i nie tak bogaty, ma obieg banknotów około 12 miljardów, to przypuszczać należy z wielkiem prawdopodobieństwem, że kurs czerwonego złotego przy obiegu około 15 miljardów tych jednostek nie będzie niższy od korony czeskiej, o ile tylko w parze z proponowaną reformą pójdą racjonalne reformy wewnętrzne i o skuteczne starania o pomoc finansową wielkiego kapitału zagranicznego.

Wbrew zdaniu Ministra Steczkowskiego kładzie P. wielki nacisk na stronę techniczną problemu walutowego. Emitowanie marki polskiej bez oznaczenia jej wartości kruszcowej uważa autor za główną przyczyczynę jej deprecyacji i w sposób istotnie przekonywujący tłumaczy ciągły spadek waluty naszej tem, że zagranica, szacując markę polską, bierze za podstawę szacunku w braku granicy górnej t. j. równi kruszcowej granicę dolną, którą stanowi każdorazowy najniższy kurs zagraniczny.

Broszurę, pisaną lekko, w formie rozmowy z finansistą szwajcarskim, czyta się z wielkiem zajęciem i istotną korzyścią.

Nowe publikacje. Nakładem Redakcji pisma „*W Obronie Ojczyzny*“ wyszły następujące publikacje:

Marja Wysłouchowa: Adam Mickiewicz, jego życie i dzieła. Wydanie czwarte. Żywo i z uczuciem napisana książeczka o Tym, którego poznać i ukochać musi naród cały, by zrozumieć ważkie świadectwo Zygmunta Krasińskiego wypowiedziane temi słowy:

„On był dla ludzi mego pokolenia miodem i mlekiem, i żółcią i krwią duchową, my z niego wszyscy“.

Krytyka literacka o trzeciem wydaniu odzywała się przychylnie. Dr. Korneli Heck w pracy p. t. „Z literatury Mickiewiczowskiej w roku jubileuszowym“ przyznaje „doskonałą rzeczy proporcją“ zręczne tych rzeczy ujęcie i delikatne odczucie warunków i potrzeb czytelników, język piękny i obrazowy.

Życiorys ozdobiony jest wizerunkiem poety według portretu Matejki.

Prof. E. Romer. Uwagi nad notą niemiecką w sprawie plebiscytu 20 marca 1921. Publikacja pełna silnej argumentacji przy pomocy której uzasadnia wybitny nasz uczony, pełne prawa Polski do Górnego Śląska.

Mieczysław Opałek. Białe Orłe. Rzecz o godle i barwach Państwa Polskiego.

Autor przechodzi w książeczce historje kształtowania się i rozwoju naszego godła państwowego w rozmaitych okresach, wytyka błędy popełniane przez rysowników, omawia w końcu godła i barwy państwowe wprowadzone obecnie. Zalety stylu autora sprawiają, że książeczkę czyta się z prawdziwem zajęciem.

Adam Zagórski: Racławice XV. wieku. Jest to na podstawie Kroniki Długosza barwnie osnute opowiadanie o tem, jak to w roku 1431 chłop polski odniósł walne zwycięstwo nad zakonem rycerzy niemieckich.

Śląsk wraca do Polski (z matką plebiscytowego terenu).

Wszystkie książeczki do nabycia w Administracji tygodnika „W obronie Ojczyzny“ (Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31) i w księgarniach.

Towarzystwa oświatowe, związki młodzieży, biblioteki żołnierskie i t. p. otrzymują przy zamówieniu znaczniejszej liczby egzemplarzy w Administracji rabat.

Taryfa dorożkarska.

Dyrekcja policji nadsyła nam nową taryfę dorożkarską ważną od dnia 15 b. m.

1. Za jazdę pojedyńczą w mieście tj.: Dorożka parokonna dzień i noc, za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi 200 Mp., dorożka jednokonna dzień i noc 150 Mp.

2. Za jazdę do rogatek miejskich, na zamek, plac powystawowy względnie „Targi Wschodnie“. Dorożka parokonna, dzień i noc 400 Mp., dorożka jednokonna dzień i noc 300 Mp.

3. Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny, dorożka parokonna dzień i noc 260 Mp., dorożka jednokonna dzień i noc 200 Mp.

Za każdy zaczęty następujący kwadrans dorożka parokonna, dzień i noc 180 Mp., dorożka jednokonna, dzień i noc 120 Mp.

4. Za jazdę do i od dworców kolejowych, dorożka parokonna, dzień i noc 550 Mp., dorożka jednokonna, dzień i noc 450 Mp.

Za pakunek umieszczony na koźle, dorożka parokonna i jednokonna, dzień i noc 150 Mp.

Uwaga ad 3. Czas niedochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans, pod jazdą spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta i przedmieść przez czas dłuższy bez zatrzymania się.

Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się wedle czasu.

Za podjazd pod dom i czekanie nie dochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu.

W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedyńczą jazdę (1).

Dyrekcja policji wydała zarządzenie, że taryfa ta ma być tak umieszczona na koźle pojazdu, by pasażer mógł ją każdocześnie przeczytać.

Podnieść należy że na wspólnej ankiecie zgodnie ze stanowiskiem, jakie zajęli reprezentanci fachu dorożkarskiego, oznaczono rozmyślnie tak wysoką taryfę, aby raz położyć kres żalom i utyskiwaniom, że taryfa nie odpowiada stosunkom targowym. Z drugiej jednak strony Dyrekcja Policji wydała zarządzenie najostrzejsze, aby dorożkarze tej taryfy się trzymali, a wykraczających pociągać będzie do najsurowszej odpowiedzialności. — Pragnąc w tym przedmiocie zaprowadzić ład i porządek oczekuje ze strony społeczeństwa poparcia i prosi, aby o każdym wypadku nadużycia, czy to odmowy jazdy, czy przekroczenia taryfy donoszono w najkrótszej drodze do III. Departamentu Dyrekcji Policji.

Stanisław Rachwał.

„Złota Księga“ miasta Lwowa.

(Leon książę Sapieha. — Franciszek Smolka).

III.

(Hr. Włodzimierz Dzieduszycki — Dr. Józef Kazimierz Malinowski).

Do poeztu obywateli honorowych miasta Lwowa należą dwaj światli ludzie, których życie minęło na ofiarności i pomocy, niesionej bliźnim, i którzy pozostawili po sobie instytucje, świadczące stale o Ich rzetelnej pracy dla miasta.

Hr. Włodzimierz Tadeusz Ksawery Dzieduszycki marszałkiem był zacnym krajowym, niemniej zasłużył się jako korespondent krakowskiej Akademji Umiejętności. On był twórcą sławnego Muzeum przyrodniczego i etnograficznego we Lwowie, zawierającego słynny, złoty skarb Michałkowski, dzięki niemu otwarto we Lwowie Wystawę krajową w roku 1877. On skupił wielką Galerję obrazów, on sprowadził do Lwowa z Poturzycy pod Sokalem bibljotekę, założoną przez jego ojca hr. Józefa

W sławnym roku Napoleońskim 1812 ujrzał światło dzienne we Lwowie Józef Kazimierz Malinowski. Wydział prawa ukończył w rodzinnem mieście, doktorat otrzymał we Wiedniu. Następnie prowadził kancelarję adwokacką we Lwowie, pracował tu w Wydziale miejskim, zorganizował Towarzystwo muzyczne, popierał Towarzystwo Sztuk Pięknych i Kasyno miejskie. Był on członkiem Trybunału stanu i wiceprezesem Izby adwokackiej. W roku 1880 przeznaczył 100.000 złotych na fundację dla wspierania zubożałych adwokatów, literatów, artystów, ubogich sług dziewcząt i terminatorów, nie zapomniał też o Towarzystwie muzycznem i miejskiem.

Do
Jego Ekscelencji Jaśnie Wielmożnego
Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego
Jego Ces. i Król. Apost. Mości rzeczywistego tajnego Radcy. Radnego król. stoł. miasta Lwowa etc.

Wasza Ekscelencjo!

Odkąd Wasza Ekscelencja obrałeś sobie miasto Lwów jako stałe miejsce zamieszkania, jest ono świadkiem ofiarności Twej a niezmordowanej gorliwości w pracy dla publicznośći dobra. Myśl Twoja zwrócona nieustannie ku środkom umysłowego i materjalnego podniesienia tego kraju nie pozostała nigdy bezpłodną, lecz zawsze w czyn się zamieniała. W sprowadzonej do Lwowa bibljotece Poturzyckiej otworzyłeś Ekscelencjo obfite źródło naukowe, z którego dozwoliłeś korzystać pracownikom na polu naukowem i literackiem i kształcącej się w tym zawodzie młodzieży. Szczodrobliwość Twoja dostarczała niezamożnej młodzieży środków kształcenia się w zagranicznych zakładach ku pożytkowi i chlubie kraju. Muzeum przyrodnicze, w które włożyłeś Ekscelencjo znaczne zasoby materjalne, a zarazem i własną Twoją niezmordowaną pracę, jest w kraju naszym jedynym tego rodzaju zakładem i obudza podziw i uznanie u obcych. Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego Tobie przeważnie zawdzięcza swe powstanie, a nieustannej Twej opiece znakomity swój rozwój. A gdy ostatniemi czasy podjęło u nas z większą niż kiedy gorliwością sprawę podniesienia przemysłu krajowego, byłeś Ekscelencjo jednym z jej inicjatorów, a Muzeum przemysłowe we Lwowie i wszelkie usiłowania ku podźwignięciu domowego przemysłu, znalazły w Tobie nietylko ofiarnego opiekuna, ale i najgorliwszego pracownika.

Wiemy, iż skromność Twoja nie pożąda głośnego uznania, szukając najpiękniejszej nagrody w szlachetnem zadowoleniu, płynącem ze spełnienia obywatelskich obowiązków. Ale przejęte wdzięcznością serca rodaków radeby według możności złożyć Ci dowód czci i uznania, widząc w tem także zachętę dla innych, ażeby wstępowali w Twoje ślady. Reprezentacja miejska przeto jednogłośną uchwałą z dnia 25 stycznia 1877 postanowiła wpisać Cię w poczet honorowych Obywateli w tem przekonaniu, iż daje przez to tylko wyraz uczuciom wdzięczności i czci głębokiej, jaką przejęci są dla Ciebie Ekscelencjo mieszkańcy tego grodu, który z chlubą zapisuje imię Włodzimierza Dzieduszyckiego w rzędzie swych najlepszych Obywateli.

We Lwowie, d. 25 stycznia 1877.

*

Uznanie moich dobrych chęci dla kraju i miasta i gorącego do nich przywiązania przez współobywateli uważam za najwyższy zaszczyt, za najdroższą pamiątkę. Nie słowami ale najusilniejszą pracą około dobra rodzinnej ziemi przez resztę życia starać się będę dowieść moim współobywatelom moją wdzięczność za tak wysoki zaszczyt, który mi z taką ofiarowują serdecznością i za tyle dowodów przyjaźni i uznawania stałych moich chęci, które ciągle od nich doznaję.

Lwów, dnia 20 stycznia 1878.

Włodzimierz Dzieduszycki.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Józefowi Kazimierzowi dw. im.
Malinowskiemu
Doktorowi praw, Adwokatowi krajowemu, Członkowi Trybunału państwowego, Wiceprezesowi Lwowskiej Izby Adwokatów, Kawalerowi Orderu Żel. Korony i t. d.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Wśród zaszczytnie przez długie lata sprawowanego rzecznictwa w interesach prawnych obywatelstwa kraju naszego zjednałeś sobie Jaśnie Wielmożny Panie sławę prawego i nieskazitelnego obrońcy sprawiedliwości.

Poświęcenie się Twoje dla dobra miasta Lwowa i czynne opiekowanie rozlicznemi jego instytucjami dobroczynnemi, zjednały Ci zaufanie współobywateli które, zasiadając przez długi szereg lat w gronie Reprezentacji miejskiej, gorliwą działalnością i światłą radą zupełnie usprawiedliwiłeś.

Prawość i nieskazitelność charakteru obok znamienitej nauki i praktyki w zawodzie prawnym zjednały Ci ze strony grona Adwokatów wybór na jednego z kierowni-

ków Izby Adwokackiej we Lwowie, niemniej, jak w zaszczytnem uznaniu Twoich zasług w tym zawodzie poruczenie przez Najjaśniejszego Pana jednej z najwyższych godności sędziowskich: Członka Trybunału państwowego.

Wszystkie te zalety i zasługi Twoje uwieńczyłeś świetną fundacją, którą w potomne wieki zapewniłeś Sobie wdzięczność pokoleń, a która będzie po wszystkie czasy świadectwem poświęcenia się dla dobra powszechnego, jakiem się całe Twoje życie odznacza.

Rada miasta Lwowa, pragnąc swoje uznanie Twojej tak dobroczynnej dla ogółu działalności wyrazić, ofiaruje Ci największy zaszczyt, którym ta Reprezentacja szafować ma prawo: Honorowe Obywatelstwo król. stoł. miasta Lwowa, którego nadanie Jaśnie Wielmożnemu Panu uchwaliła Rada miejska na zebraniu walnem dnia 14 lipca 1881.

Racz w tej uchwale Rady miejskiej upatrywać wyraz uczuć, jakiemi przejętem jest dla Ciebie całe Obywatelstwo.

We Lwowie dnia 23 sierpnia 1881.

*

Zaszczyt mi ofiarowany przyjmuję z szczerem uczuciem wdzięczności jako wielocenny dar i chcąc się okazać godnym tego zaszczytu i godności honorowego obywatela pospieszam z przyrzeczeniem, że i na przyszłość będąc tak chlubnym węzłem z losami miasta król. Lwowa, mego miasta rodzinnego, związanym według moich sił dla dobra tegoż miasta i moich zacnych współobywateli dozgonnie działać będę

Lwów 10 marca 1882.

Józef Kazimierz dw. im. *Malinowski.*

Pozaświadome i jego niebezpieczeństwa.

(Sprawa publicystyczna).

Zajęci nadmiernie a raczej niemal wyłącznie elementarnemi zagadnieniami, jakie nam dzisiejsza sytuacja narodowa i społeczna z nieodpartą siłą narzuca, nie mamy przeważnie czasu ani chęci zwracać uwagi na zjawiska, które rozsypane w szerokim nurcie codzienności, nie rzucają się jaskrawo w oczy a przecież przez swe działanie ukryte, niekontrolowane mogą przyczyniać się do wprowadzenia umysłów w charakterystyczny a smutny stan niepewności, depresji, zdenerwowania.

Myślę o kwestjach medjumizmu i spirytyzmu, odżywających w latach powojennych zarówno u nas, jak i zagranicą.

Nie jest celem moim zastanawiać się nad dziejami — bardzo zresztą sędziwemi tych sfer zainteresowania ludzkiego. Tem mniej ośmieliłbym się kusić o jakiekolwiek ich wyjaśnienie lub choćby subjektywny sąd o sprawach bezsprzecznie najzawilszych, najbardziej drażliwych.

Pragnę tylko na przykładzie zdarzenia, które niedawno właśnie na terenie Lwowa dopełniło się i zostało przez prasę zanotowane wskazać, do jakich następstw prowadzić może swobodna a niebezpieczna igraszka z fenomenami spirytyzmu.

Zarazem chcę podkreślić psychiczną dyspozycję, która wielu nawet wykształconym jednostkom nie jest znana, a fachowym uczonym podać temat do dyskusji publicystycznej, której tak bardzo nam dzisiaj brak, w zakresie zadań dotyczących wyższego, duchowego życia polskiej społeczności.

A oto fakt:

Urzędniczka jednej z najpoważniejszych instytucyj prywatnych we Lwowie, lubująca się w utworach literatury „Ewersowskiej", poczęła zrazu przez żarty, potem na serjo uprawiać seanse spirytystyczne, polegające na znanym sposobie rozmowy pisemnej z „duchami". Czyniła to zrazu wspólnie z koleżankami, potem samotnie. „Duchy" przyniosły jej szereg sensacyjnych wiadomości, a co ważniejsze z rozkazów, wkraczających w dziedzinę kryminalną. Dwie główne „rewelacje" wstrząsnęły umysłem panienki i doprowadziły nieszczęśliwą jej duszę do obłędu:

1, Pewien młodzieniec — mówiły „duchy" — znany tylko z widzenia zakochał się w niej, a nie mogąc nawet marzyć o wzajemności, wykona w przeciągu trzech dni zamach samobójczy.

2. Gospodyni, u której panienka mieszkała, musi zginąć, a wykonanie morderstwa przypadnie jej w udziale.

Pewnego dnia pod wpływem „natarczywych" żądań „duchów" nieszczęśliwa dziewczyna popadła w obłęd, próbując uczynić zadość zbrodniczemu „rozkazowi". W stanie zupełnego zamroczenia umysłowego odwieziono ją do szpitala, a następnie na Kulparków.

Tyle podaje sucha wzmianka dziennikarska.

Dla publicysty jednak to temat do rozważań nie na tle chwilowej sensacji, lecz faktu wiele mówiącego, wypadek bowiem powyżej opisany wskazuje w zastraszającej gwałtowności niezmierną szkodliwość dyletanckich lub zgoła dziecinnych „zabawiań się" zjawiskami, które już z natury samej muszą jak najdotkliwej wpływać na psychę danego osobnika.

Ci z pośród uczonych, którzy spirytyzm traktują trzeźwo a objektywnie, zgodnie podkreślają suggestywne działanie, związane nierozdzielnie z całą procedurą „wywoływania duchów".

Uczestnicy seansów — najzupełniej bezwiednie — podlegają stanowi, podobnemu do hypnozy lub śnienia na jawie, kiedy krytyczny każdochwilowy udział świadomego rozróżniania rzeczy i ich oceny doznaje ograniczenia, a wchodzą w grę siły psychiczne, ułatwiające halucynacje: poprostu spirytysta nieświadomie życzy sobie, by „coś" stało się i to „coś" istotnie występuje...

Czy wszystkie zjawiska medjumiczno spirytystyczne (w szczególności rozsławione przez dr. Schrenck-Notzinga „materjalizacje") są wypływem złudzeń, rozstrzygnąć dziś niepodobna. Nauka coraz poważniej interesuje się temi problemami, a Niemcy z typową systematycznością przystępują do ich badania (berlińskie „Towarzystwo psychologiczne" — Berliner Psychologische Gesellschaft).

Jak już zaznaczyłem, nie jest moim zamiarem osądzanie „realnej" wartości zjaw spirytystycznych. Chcę jedynie zwrócić uwagę zarówno czytelników laików, jak i fachowców-uczonych na fakt niebezpieczeństwa seansów, prowadzonych przez osoby niepowołane i wskazania dlaczego są one niebezpieczne.

O ćż powyżej wspomniałem, że uczestnik Seasu popada w taki stan (mniejsza z tem, jak go nazwiemy: autosugestję, autohipnozę, dnew na jawie i t. p.), który umniejsza, osłabia krytyczną pracę świadomości. Tem silniej natomiast zyskują czynniki psychiczne-nieświadome, a raczej sądzę, że lepiej je nazwę: pozaświadome.

Nauka o pozaświadomych przebiegach i stanach psychicznych jest naogół nowa. Krośnie badania w zakresie hipnozy i pewnych złomów chorobowych jak np. historji, doprowadziły zarówno psychologów jak i psychiatrów do przyjęcia osobnej, w sobie zamkniętej sfery psychicznej, która rozwija się, ulega przemianom zupełnie nieświadomym lub wyjątkowo uświadamiających się danemu osobnikowi. „Wyjętkowo" t. zw. o snach, w hipnozie, w omroczeniu historycznem dobyrają się na jaw ułożone kręgi, kompleksy myślowe i uczuciowe, zdumiewając swoją odmieszością w stosunku do normalnego życia świadomego.

Jakkolwiek jest to sprawa nierostrzygnięta, a nawet wywołują liczne sprawy i presty, można stwierdzić, że owo „pozaświadome" kryje w sobie przedewszystkiem najbardziej egoistyczną, pierwotną i autospołeczną część jaźni człowieka. Kultura t. j. wymaganie współżycia socjalnego i rosnące wysubtelnienie sumienia, sprawiają, iż ten „szczery" ku zadowoleniu własnych pragnień tęskniący człowiek stają wszystkie życzenia swoje, niezgodne z rzeczywistością, z życiem społecznem, w głębi „zapomnianego", w podświadomem — czy pozaświadomem, spychając tam, nachodzącego dziwaczne, dziecinne, lub poprostu niemoralne wiadomem zamysły i uczucia.

I oto stajemy u źródła niebezpieczeństw „pozaświadomego".

Ilekroć, w jakikolwiek nienaukowy, niekontrolowany sposób, stwarzamy warunki, niweczące długowieczną pracę kultury duchowej, obudzamy drzemiącą przyczajoną „bestię".

Teraz jest nam już jasny fakt, dlaczego „duchy" przyniosły biednej spirytystce w rezultacie „przeświatowego" porozumienia obłąkanie.

Rozmyślnie oddzieliłem poprzednie dwie „rewelacje" „duchów". Pierwsza z nich poprostu jest wyrażeniem głęboko skrywanego przez ową panienkę życzenia, by jakiś młodzieniec (może ten właśnie widywany tylko) zakochał się tak bardzo, iżby dla niej aż na życie własne się targnął.

„Rozkaz duchów" jest innego typu. Dotyczy on widocznie równie silnie odpychanej przez etyczną kulturę spirytystki nienawiść — powód tu obojętny — do sąsiadki gospodyni i złączone z tem, a świadomości wstrętne i obce życzenie śmierci wrogiej kobiety. I właśnie z tego konfliktu moralności z pozaświadomą złą, zbrodniczą siłą egoistycznego życzenia wyniknęła choroba umysłowa. Własne, zresztą odrzucone w zapomnienie uczucia niskie (względem gospodyni) lub niezgodne z rzeczywistością nieziściwą (miłość młodzieńca) i wyobrażenia z tem związane, przeniosły swoją potęgę imperatywną na jakieś istoty wyższe, rozkazodawcze, na „duchy" seansu spirytystycznego.

Zdaje mi się, że intencja powyższego wywodu i wniosek zrozumiałe są każdemu uważnemu lektorowi.

1. Nie powinno się dozwalać pod groźbą surowej odpowiedzialności karnej na urządzanie prywatnych seansów przez laików.

2. Należałoby i u nas zająć się w sposób naukowy jak najrychlej sprawą spirytyzmu nurtującego w społeczeństwie i porywającego nieszczęsne ofjary.

„Pozaświadome" hulało w korzystnych dla siebie stosunkach przez długie i mroczne lata wojny. Czy pozwolimy jemu ujarzmiać naszą znużoną psychę powojenną? My, którym trzeba sił i spokoju do pracy świadomej rozumowej!

Zenon Alexandrowicz.

O psie łańcuchowym.

Wścieklizna psia która wskutek fatalnych naszych stosunków sanitarnych i wielkiej mnogości psów bezpańskich przybrała w kraju w ostatnich czasach katastrofalne rozmiary, spowodowała zarządzenia niektórych władz politycznych wybicia wszystkich psów, nawet łańcuchowych. I rzeczywiście wybito w wielu miejscach mnóstwo tych nieocenionych przyjaciół ludzkości a to w czasie rozwielmożnionego bandytyzmu. Zwłaszcza po przedmieściach i po wsiach w czasach tych pies łańcuchowy to tak użyteczne i niezbędne zwierzę domowe, że brak tego stróża budzić musi u wielu mieszkańców wielką troskę teraz gdy niepodobna będzie nabyć tak prędko następcę.

Liczne więc deputacje instancjonują po urzędach z prośbą o ochronę i zachowanie tych wiernych stróżów domowych, więc uważam, że teraz będzie bardzo na wasie nie tylko poprzeć te prośby, ale równocześnie podać tym co chronią swych stróżów od zagłady, niektóre wskazówki jak pomóc tym dobrodziejom w smutnej ich doli. Bo najczęściej bardzo jest smutny los tego wiernego i nieustraszonego stróża i dobrodzieja domu, narażonego zwłaszcza we dnie na los najsmutniejszej niewoli.

B u d a p s a powinna być ustawiona nie gdziebądź w kącie jak zwykle, ale na najwyższym punkcie podwórza a więc na podwyższeniu, aby nie podpływała do niej woda. Najbliższe jej otoczenie powinno być wybrukowane, aby nie podmokała ścieżka psia i pies nie musiał w wodzie wystawać. W lecie powinien pies mieć budą ocienioną, tj ustawioną pod drzewem, albo pod okapem budynku. W zimie zaś budę przenosi się na miejsce słoneczne, ochronione od wiatrów. Łańcuch powinien być dość długi, aby się pies swobodnie mógł poruszać, ale nie za ciężki, aby mu nie dokuczał. Obróża powinna być możliwie wolna aby uniknąć odparzenia i obtarcia na szyji. Zapalenia i pokaleczenia skóry itp należy obmyć słabym roztworem karbolu albo lyzolu. Dla zdrowia psa, który koniecznie ruchu potrzebuje, należy go przez kilka godzin najlepiej w nocy, spuszczać z łańcucha. Praktyczni gospodarze przeciągają drut przez podwórze i na nim łańcuch przesuwający się umocowują. W ten sposób, mając łańcuch na kółku pies po całem podwórzu wzdłuż drutu może biegać swobodnie.

P o ż y w i e n i e powinno być mu regularnie dostarczane dość obfite, o ile możności dodawać należy kości do obgryzania, czem i zęby mu się wzmacniają i wapna, tak mu potrzebnego do budowy kości, mu nie braknie.

O tem należy zwłaszcza przy młodych psach pamiętać. Naczynia do jedzenia i picia powinny być zawsze czyste. Woda świeża, nie za zimna, a jedzenie ciepłe. Dokoła budy, należy co dnia obejście zamieść a słomę często zmieniać, jak też od czasu do czasu skropić całą budę zewnątrz i wewnątrz rozcieńczonym karbolem albo lyzolem, aby zniszczyć robactwo (pchły) i t. p tak psu dokuczliwe. W zimie pamiętać należy aby pies w czasie wielkich mrozów miał dość słomy na podściółkę. Nie jest wskazanem psa łańcuchowego utrzymywać w zbytniej dzikości, częściowo uda się go obłaskawić, nie tylko przez częste spuszczanie go z obróży, ale przez częste z nim obcowanie wszystkich, nie tylko obsługujących go, ale i domowników.

W dzisiejszych czasach dobry pies w budzie przedstawia też i wielką wartość pieniężną i nie łatwo go nabyć, tem większą należy mu poświęcić uwagę i troskliwość.

Juljuszowa Albinowska.

TARGI WSCHODNIE

Nadzwyczajne pociągi pospieszne.

Z powodu otwarcia „Targów wschodnich" we Lwowie kursować będą od 24 względnie 25 września aż do odwołania między Warszawą i Lwowem przez Lublin—Rozwadów nadzwyczajne pociągi pospieszne Nr. 905 i Nr. 903, odjazd z Warszawy codziennie o godz. 19 minut 30 przyjazd do Lwowa o godzinie 10 minut 15. Odjazd ze Lwowa o godzinie 19 minut 20, przyjazd do Warszawy o godzinie 9 minut 45. Wyjazd z Warszawy po raz pierwszy dnia 24, zaś ze Lwowa po raz pierwszy 25 września.

W tym samym czasie uruchomi się od 25 września aż do odwołania między Krakowem i Lwowem nadzwyczajne pociągi pospieszne Nr. 101 i Nr. 102. Pociąg Nr. 101 odjeżdża z Krakowa o godzinie 1·05 w nocy, przyjeżdża do Lwowa o godzinie 22·45 wieczorem a przyjeżdża do Krakowa o godz. 6·25 rano.

Ogólne Zebranie Przemysłowców R. P. w czasie „Targów Wschodnich" we Lwowie

odbędzie się z inicjatywy Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie dnia 2 października 1921 o godzinie 5 tej popołudniu w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, ul Akademicka 17, celem omówienia aktualnych spraw, dotyczących ogólnego położenia i potrzeb polskiego przemysłu. — Wszyscy przemysłowcy mile widziani.

Wstępne referaty wygłoszą wiceprezesi Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego pp. dr. Roger Battaglia i dr. inż. Stanisław Bieńkowski. — Zgłoszenia dalszych referatów Reprezentantów przemysłu z dzielnic byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego przyjmuje Biuro Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu Fabrycznego we Lwowie, ul. Bourlarda 5 parter — Po referatach dyskusja i wnioski.

Tego samego dnia odbędzie się o godzinie 9 tej wieczorem wspólna wieczerza, na którą zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie, ul. Bourlarda 5, parter z szczegółowem wymienieniem ilości uczestników. — Karty uczestnictwa w wieczerzy wyda się w czasie zjazdu za pobraniem ustalić się mającej należytości.

Turecka partja socjalno-demokratyczna a stosunki gospodarcze z Polską.

Turecka partja socjal demokratyczna dla ratowania milionowej rzeszy robotniczej Konstantynopola i Tracji organizuje Syndykaty, Współdzielnia, Związki spożywcze itd., Szef C. K. Tur p. soc. dem dr. H. Riza i sekretarz generalny partii Essat wysłali tymi dniami pismo do Zarządu „Targów Wschodnich" we Lwowie oświadczając, że partja chce wejść w najściślejsze stosunki gospodarcze z Polską. — Spodziewany jest przyjazd socjalistów tureckich do Lwowa na czas „Targów Wschodnich".

Przewodnik po Lwowie.

„Reklama Polska" wydaje: „Krótki przewodnik po Lwowie", zawierający całokształt wiadomości niezbędnych dla przyjezdnych. Przewodnik ten będzie na dworcu kolejowym wręczany bezpłatnie gościom „Targów Wschodnich".

*

Biuro mieszkaniowe „Targów Wschodnich" urzęduje dzień i noc na dworcu głównym Lwów. Wystawcy mogą korzystać z biura od 20 b. m., uczestnicy dopiero od 24 b. m.

*

W czasie „Targów Wschodnich" będą wszystkie banki we Lwowie urzędować dla stron od godziny 9 do 12·30 i od 3·30 do 5.

*

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że na czas trwania „Targów Wschodnich" uruchomione zostaną także wozy pojedyncze bezpośredniej komunikacji między dworcem i „Targami Wschodnimi".

Wozy te oznaczone literą „T" będą kursować częściowo przez ul. Gródecką i Wały Hetmańskie częściowo przez ul. Leona Sapiehy i Sykstuską.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powody zwyżki cen tytoniu w Polsce. Na podwyższenie cen wyrobów tytoniowych w ostatnich latach wpłynęło podwyższenie cen robocizny i spadek naszej waluty który spowodował niebywałe wprost koszta surowca spowadzonego z zagranicy. Gdy dawniej płacono za 1 kg. surowca 200 Mk, dziś musi się płacić do 2000, a nawet i więcej. Sprowadzenie zaś surowca z zagranicy jest konieczne, gdyż nasza rodzima hodowla roślin tytoniowych znajduje się dopiero w zaczątkach, nie jest jeszcze wydoskonalona i nie może pokryć zapotrzebowania całego państwa. Na pierwszym miejscu stoi tu Holandja, która jest naszym głównym dostawcą a po Holandji idzie Bułgarja skąd surowiec sprowadza się przez morze Śródziemne naokoło Francji do Holandji, a stamtąd już drogę lądową do Polski. Ponadto kupujemy również tytonie kaukazkie, sprowadzane za pośrednictwem Banku Włosko-Kaukazkiego. Ceny maszyn i ich części składowe są również niezmiernie drogie. Części składowe maszyn musi się sprowadzać z fabryk, w których powstały same maszyny, a ponieważ fabryka krakowska posiada maszyny z Drezna i Lipska, tem też musi się zamawiać zepsute części, co również kosztuje bardzo droga.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Dookoła nowego gabinetu.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem Prezydent Ministrów Ponikowski przedstawił Naczelnikowi Państwa członków nowego gabinetu. Naczelnik Państwa życzył nowemu gabinetowi powodzenia i owocnej pracy, dla dobra Rzeczypospolitej.

Warszawa. Stosownie do istniejących zwyczajów Prezydent Ministrów Ponikowski, zaraz po ukonstytuowaniu się nowego rządu wysłał zawiadomienie o tem do premierów Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych. Włoch i Belgji.

Warszawa. Jak się dowiaduje *Kurjer Polski*, prowadzone są pertraktacje z p. Michalskim, co do objęcia przez niego Ministerstwa Skarbu. Przyjazd p. Michalskiego do Warszawy spodziewany jest w piątek.

Warszawa. Wobec uchwały klubów P. S. L. oraz oświadczeń premiera Ponikowskiego, iż Rząd jego stoi na stanowisku wykonania reformy rolnej, dr. Kiernik zdecydował się pozostać na stanowisku prezesa Głównego Urzędu ziemskiego.

Telegramy P. A. T.

Agitacja antypolska na Łotwie.

Ryga. Agitacja antypolska na Łotwie zatacza coraz szersze kręgi, a nastrój antypolski udziela się nawet półurzędowym organom rządu łotewskiego. Fałszując fakta historyczne i etnograficzne, (co do powstania w r. 1863, co do stanu ludności i co do wypadków w roku 1918 i 1920) gazeta *Łatwijas Karejwis* pisze co następuje:

Łotwa powinna skrupulatnie śledzić politykę Polski, albowiem na rozmaitych mapach wydawanych przez polskich patrjotów granica etnograficzna Polski coraz o głębiej zachodzi na terytorium Łotwy, a procent ludności polskiej na Łotwie coraz bardziej wzrasta.

Deputacja Niemców u Masaryka.

Praga. Cz. B. prasowe donosi z Preszburga: Prezydent Masaryk przyjął wczoraj deputację Niemców z proboszczem Molnarem na czele, która wręczyła mu memorjał zawierający żale i skargi mniejszości narodowych na Słowaczyźnie. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że pokój światowy jak wszystkie dzieła ludzkie nie jest dziełem doskonałem i na całym kontynencie we wszystkich państwach znajdują się mniejszości narodowe, które się z tym faktem zgodzić muszą. Wreszcie przyrzekł prezydent deputacji, że kierować się będzie zawsze sprawiedliwością i ludzkością.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *). Pociągi kursujące tylko w niedzielę i święta oznaczone †).

Z głównego dworca odchodzą:

Do Krakowa 0·15, 8·00, 14·15*), 17·50, 22·25*).
„ Gródka Jag. 13·30 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt) i o 16·20.
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Przemyśla 3·50, 21·05.
„ Warszawy przez Kraków 8·00, 14·15*), 22·25*),
„ „ „ Przeworsk, Lublin 7·30*) 20·15*).
„ Warszawy przez Bełzec, Lublin 10·00, 21·25
„ Ławocznego 7·30, 18·15.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Borysławia przez Stryj, Drohobycz 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Sianek 15·40.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna Bucz. 3·45, 14·35.
„ Szczerca 4·15, 14·20.
„ Rudek 14·25.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Kołomyji 8·00, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Śniatyna (Czerniowiec) 8·00, 23·00.
„ Bełzca 10·00, 21·25.
„ Sokala przez Rawę Ruską 14·35.
„ Rawy ruskiej 10·00, 14·35, 20·55, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 14·15†), 15·50, 19·30.
„ Jaworowa 8·55, 16·30.
„ Janowa 8·55, 16·30.
„ Kowla przez Sapieżankę-Sokal 6·25, 17·05.
„ Stojanowa 18·45.
„ Krasnego 8·35, 10·20*), 14·20, 18·10, 22·10, 22·50.
„ Równa i Zdołbunowa przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 22·50.
„ Brzeżan 6·55, 15·20
„ Podhajec 15·20.
„ Tarnopola 10·20*), 18·10, 22·50.
„ Złoczowa 14·20.

Na główny dworzec przychodzą:

Z Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45, 18·00, 16·25*) 21·15.
„ Gródka Jag. 16·00 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt).
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Przemyśla 6·10.
„ Warszawy przez Kraków 7·15*), 16·25*).
„ „ „ Lublin, Przeworsk 9·15*), 22·20*).
„ Warszawy przez Lublin, Bełzec 6·50, 18·20.
„ Ławocznego 7·10, 21·30.
„ Stryja 7·10, 12·55, 19·15*), 21·30.
„ Borysławia przez Drohobycz-Stryj 7·10, 12·55, 19·15*).
„ Sianek 10·10.
„ Sambora 7·45, 10·10.
„ Komarna Bucz. 6·30, 21·20.
„ Szczerca 6·20, 16·35.
„ Rudek 21·20.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
„ Kołomyji 7·00, 11·45, 13·05*), 20·55.
„ Śniatyna (Czerniowiec) 7·00, 20·55.
„ Bełzca 6·50, 18·20.
„ Rawy Ruskiej 6·20, 6·50, 11·50, 18·20.
„ Brzuchowic 7·40, 15·35†), 16·55, 20·40.
„ Sokala przez Rawę Ruską 11·50.
„ Jaworowa 9·10 20·00.
„ Janowa 9·10, 20·00.
„ Kowla przez Sokal-Sapieżankę 9·20, 22·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Krasnego 6·35, 7·10, 13·30, 18·00*), 19·20, 21·20.
„ Równa Zdołbunowa przez Brody-Krasne 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7·10, 18·00*).
„ Brzeżan 10·15, 20·50.
„ Podhajec 10·15.
„ Z Tarnopola 7·10, 13·30, 18·00*).
„ Złoczowa 21·20.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. IX. 203/21. Edykt. W tutejszym Sądzie toczy się spór wniesiony przez Ołeną Hłek z Tyśmienicząn przeciw nieznanemu z życia i mienia pobytu Chasklowi Rubinowi o zeznanie dokumentu zpn. Gdy miejsce pobytu Chaskla Rubina jest nieznane ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie, który to kurator zastępywać będzie Chaskla Rubina na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddz. IX.

Stanisławów, 4 maja 1921. 9877 2—3

C. II. 423/21/2. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Stachowi Hys i i Stefanowi Hys, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Glinianach przez Katarzynę ze Sendegów Ilczyszyn gospodyni w Połtwi pozew o część spadku z § 823 uc. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. Sądzie biuro Nr. 4 na dzień 27 października 1921 o godz. 9. Celem strzeżenia praw Stacha Hysa i Stefana Hysa ustanawia się p. dr. Izydora Tennenbauma adw. w Glinianach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z miejsca pobytu Stacha i Stefana Hysów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy O. II.

Gliniany dnia 17 września 1921. 9879

C. II. 226/21/1. Przeciw Anieli z Marszałków Szpakowej, ostatniemi czasy w Hankówce zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Jaśle przez Antoniego i Katarzynę Kosibów z Homkówki pozew o hipoteczne przepisanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 26 na dzień 20 września 1921 godz. 9 rano Celem strzeżenia praw Anieli Szpakowej ustanawia się p. dr. Schinagla adw. w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub, pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 10 sierpni 1921. 9923

C. g, I. b. 314/21/1. Edykt. Przeciw Stefanowi Panasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Maksyma Panasa pozew o uznanie zpn Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja w tut. sądzie na dzień 4 października 1921 na godzinę 9 przed południem. Celem strzeżenia praw Stefana Panasa ustanawia się p. dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Panasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 18 sierpnia 1921. 9920

C. VII. 704/21/1. Edykt. Strona powodowa Nykoła Chwałyk w Dulibach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Błażejowi Chwałyk o uznanie prawa własności do L. czyn. C. VII 704/21. Audyjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21 października 1921 o godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 5, sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Marję Chwałyk kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddz. VII.

Buczacz, dnia 11 lipca 1921. 9921

C. II. 174/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Wiktorji Strączek i Apolonji Strączek w Gorzejowej, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Strączka syna Jana w Gorzejowej pozew o wykreślenie wpisu prawa własności połowy realności whl. 13 ks. gr. gm. Gorzejowa. Na podstawie pozwu wyznaczono w podpisanym sądzie audyjencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23 września 1921 godz. 9 rano Nr. biura 9. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się wpierw pozwanego Jana Strączka w Gorzejowej kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 2 sierpnia 1921. 9927

C II. 397/21/1. Edykt. Przeciw Aureli Dindorf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Florjana Völkera pozew o 127.790 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyjencję do ustnej rozprawy na dzień 21 października 1921 o godzinie 9 przed połud., biuro Nr. 86, I. piętro. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jakóba Ubla w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 9 sierpnia 1921. 9936

L. 17.127/21. Obwieszczenie. Połączona z sklepami tytoniowymi hurtownia w Brzozowie, pobierająca matarjał tytoniowe w Rzeszowie, a zaopatrująca 65 sklepów tytoniowych, będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji. Pobór hurtowni w okresie od 1 stycznia 1921 do 30 czerwca 1921 wynosił 2.947.850 Mk, pobór dla własnego sklepu tytoniowego 972.790 Mk 50 f. z czego dochód brutto 78 935 Mk 86 f. Oferty na przepisanym druku wnosić należy do Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku do dnia 31 października 1921 do godziny 12 w południe. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po poległych żołnierzach, przysługuje pod pewnymi warunkami pierwszeństwo i są oni zwolnieni od składania wadjum.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

9910 1—3

C. T. 168/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Mysiura przedtem rolnikowi w Przysłani wniesionym został do tutejszego Sądu przez Pańka Bowtiucha i Jacka Myśków pozew o zniesienie współwłasności realności whl 182 i 183 Przystań. Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 30 września 1921 godz. 8 rano biuro 6. Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się panu dr. Kamma adwokata w Mostach wielkich kuratorem, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianyje.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Mosty wielkie, 2 sierpnia 1921. 9906

C. IV. 241/21/1. Edykt. Strona powodowe Katarzyna z Winnickich Borysławska i nieletni Marja, Mikołaj i Rózia Borysławscy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Kalistratowi Hradyk o uznaniu prawa własności pow. grt. lk. 3968/1—3967—3966 i 3965 gm. Jasienica solna do L. czynn. CIV 241/21. Audjencja do ustnej rozprawy zostało wyznaczona na 21 października 1921 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 73 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Dawida Denenbauma z Drohobycza kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Drohobycz, dnia 31 sierpnia 1921. 9922

Prez. 1629. 18/21. Pan prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie, zamianował na II. zwyczajną z dniem 9 listopada 1921 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Stryju przewodniczącym prezesa Sądu okręgowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami wiceprezesa Justyna Dzerowicza oraz sędziów okręgowych Władysława Kropińskiego. Jana Gsilhofera, Marjana Rastawieckiego, Henryka Wolskiego, Deodata Norsesowicza, Juljana Wełyczki, Stanisława Przybysławskiego, Antoniego Łupuszańskiego i Mikołaja Klisza.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Stryj, dnia 20 września 1921. 9915

Konkursa.

Prez. 27108 4 DK/21. Konkurs na posadę starszego naczelnika kancelarji w Złoczowie ogłoszony w Nr. 210 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 10 października 1921.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, 15 września 1921. 9854 3—3

Spadki

A. V 660/16. Edykt z wezwaniem nieznanych dziedziców. Sąd powiatowy S. II we Lwowie ogłasza, że w dniu 24 września 1914 w Zamarstynowie zmarła Jenta Luft bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zostawiając w spadku realność obj. whl. 527 gm. Zamarstynów, ocenioną na 32.000 K. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adw. dr Leon Fleher we Lwowie, ulica Słowackiego 16 kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, S. II, Oddział V.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1921. 9735 3—3

A. 1250/18. W sprawie spadkowej po ś. p. Jakóbie Dziuda, zmarłym w Chorostkowie 20 września 1917 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i po ś. p. Antonim Dziuda zmarłym na wojnie w Hohenstadt bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Matronę z Dziudów Homniuk i Annę Dziuda jako ustawowych spadkobierców ś. p. Jakóba Dziudy, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenia do spadku bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu przypadły im spadek zostanie objęty przez ustanowionego dla nich kuratora Jerzy P łoz.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, 2 września 1921. 9859 3—3

A XVI 779/16/16 Edykt. Zawiadamia się, że dnia 11 listopada 1916, zmarła w Krakowie Aleksandra Leokadja z Piórkowskich Lipińska bez rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadkobiercy powyższej nie są znani przeto ustanawia się dr. Władysława Chrząszczewskiego, adwokata w Krakowie kuratorem masy spadkowej i wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku mają roszczenia z jakiegokolwiek bądź tytułu aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosili swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie co do spadku gdyż inaczej spadek ten wydany będzie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, d. 12 września 1921. 9925 1—3

Licytacje.

E V 814/21 3. W sprawie egzekucyjnej Pawła Dobrowolskiego przeciw Izraelickiej Gminie wyznaniowej w Stanisławowie o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 27 października 1921 godz. 11 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 93, sprzedaż realności objętej lwh. 2276 ks. gr. gm. Stanisławów składającej się z parcel gruntowych lk. 2395/5 rola i 2404/6 rola. Cena wywołania wynosi 50.000 Mk., ona też stanowi najniższą ofertę, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, d. 10 września 1921. 9923

Kuratele.

P. 289/20 Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Gorlicach z 24 grudnia 1920 pozbawiono częściowo własnowolności Marję Grzybową zamieszkałą poprzednio w Staszkówce, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Wojciecha Mentla ze Staszówki

Sąd powiatowy Oddział I.

Gorlice, 29 marca 1921. 9857 3—3

P. V 101/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Kołomyi L. cz. L. V. 15/21 3 pozbawiono całkowicie własnowolności Wasyla Słobodziana, Procia zamieszkałego w Diatkowcach a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Fedora Hryhorczuka, ..ana, w Diatkowcach

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, 12 lipca 1921. 9924

Wyroki prasowe

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 334/21 Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Westnyk" Nr. 188 z dnia 16 września 1921 w artykułach pod tytułami: 1 skonfiskowano tytuł artykułu na 5 stronie nad słowami „Bekeszywci" pered sudom w którym nadto uległy konfiskacie ustępy od słów „Tak otże" do słów „szcze powernemo" 2. „Błaha i szczedroty" w ustępie po słowie „szczedroty" do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 15 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 września 1921. 9900

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 331/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Wpered" Nr 162 (645) z dnia 15 września 1921 pod tytułem: „Horiszczoszleske powstannia w obrazach", w ustępie od słów „Je re" do słów „i żostoka", zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 14 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 15 września 1921 9897

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 325/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr 163 (646) z dnia 16 września 1921 pod tytułami 1) skonfiskowano tytuł artykułu wstępnego oraz początkowe ustępy tegoż do słów „ w Rumunii", 2. „Aho — abo" w ustępie od słów „Odynoka hranycia" do końca artykułu zawiera znamiona ad 1 występku z § 308 u. k. nadto zaś ad 2. zbrodni z § 65 u. k. uznał dokonaną w dniu 15 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną, i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 września 1921. 9901

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 332/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie że treść czasopisma „Wolja Narodu" Nr 35 z dnia 17 września 1921 w artykule pod tytułem „Czyn dalszy" do słowami Tym do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a uk. uznał dokonaną w dniu 14 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 września 1921. 9898

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr 333/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiwszczyna" Nr. 29 z dnia 18 września 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Z podnesenym czołom w ustępach a) między słowami „Chmelnyckoho" a słowami „Koł ś istoryk" b) między słowami „tilky proty" a słowami „wono pisłało" c) między słowami „Podawla wsiaju perewahoju" a słowami „Ce nabljadno" d) od słów „koły naszi" do słów „swojimy ljudmy" e) między słowami „własnymy fondamy" a słowami „postawyty spr wu" f) między słowami „Jak zarjadżuwaty" a słowami „Szczoby wsi" g) od słowa „otrafymo do końca artykułu, 2. „Desiatyj miżnarodnij kooperatywnyj kongres i sprawa Schidnoi Hałyczyny" w ustępach a) między słowami „fas ah promowu" a słowami „uchwały w kongres" b) między słowami „iakij konstatujetsia" a słowami „Poczatok rezoljucii" 3 „Kłopoty Polszczi" w ustepie od słów „Za jeho urjadowania" do słów „kabinetu ministriw 4 „Z Wołyni i Chołmszczyny w ustępach a) od słów „szczo w d" do słów „ridnu szkołu" b) po słowie „z Ternopolja" do słów „swoho naroda" 5. „Szczo czuwaty w Rumunii" w ustępach a) między słowami „ne zawydże" a słowami „Rumunia ne" b) od słów „A jej" do końca artykułu 6. „Z polskoho suda" w ustępie od słów „okazałosia szczo" do słów „ukraiński żownirv" zawiera znamiona ad 1. b) c) d) f) g) 2 3. 4 5. zbrodni z § 65 a) uk. ad 1. c) nadto z § 65 b) uk. ad 1 a) występku z § 305 uk. ad 1. g) nadto występku z § 302 uk. zaś ad 6) występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 14 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania t-go pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 września 1921. 9899

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 25/21/2. Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 uk. że 1. treść artykułów umieszczonych w Nr 36 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraiński Hołos" a) pt. „Nowa chwyla dorożni" w ustępie po słowach „albo też złoti riczy" do końca b) p. t. „Naszi amerykański emigranty" w ustępie między słowami: po sebidnych łyckich mistach realnosty (domy kamenyci) a słowami: „kuplat duże dobre" zawiera znamiona występku z § 305 u. k. 2 że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraiński Hołos" jest usprawiedliwioną 3 że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddz. VI.

Przemyśl, dnia 15 września 1921. 9911

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 280/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Stolarczuk, gospodarz w Pawłowie pow. Radziechów syn Łucia, wstąpił w r. 1914 do służby wojskowej, dotąd nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Pawłowie. Gdy zatem przyjąć należy, że chodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Stolarczuk postępowanie celem uznania Hryńka Stolarczuka za zmarłego zaginionego a małżeństwo jego z Anną Stolarczuk ur. Okos zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Grosskopfowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż. wymienionym. Gdyby Hryńko Stolarczuk mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 22 listopada 1920. 9904

T. 270/21/3. Edykt. Józef Bławicki syn Mikołaja i Franciszki urodzony 6 marca 1872 rolnik, gr. kat. żonaty, zamieszkały w Kozowej powołany w sierpniu 1914 r. do wojska służył przy 19 p. obrony kraj i brał udział w walkach pod Przemyślem, skąd na wiosnę w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie następnie wedle zeznań zaprzysiężonych świadków umarł na tyfus w Taszkiencie i tamże został pochowany i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obr. węzła małżeńskiego dr. Naglerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 1 marca 1922 Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 1 sierpnia 1921. 9889

T 115/21/3. Edykt. Aleksander Zarny, syn Oleny urodzony 10 września 1878 rolnik, gr. kat. żonaty, zamieszkały w Wierzbowie służył w ostatniej wojnie światowej i brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie też wedle zeznań świadka Wasyla Maga zginął od kul nieprzyjacielskiej około 24 maja 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 20 sierpnia 1922 Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 10 sierpnia 1921. 9880

T. 117/21/4. Edykt. Matwij Ławrów, syn Nykoły i Anny, rolnik, gr. kat. żonaty z Paską Kuziów, urodzony 9 stycznia 1882 zamieszkały w Doliniaach, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach w Albanji, gdzie też miał umrzeć na malarię w r. 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobi sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Naglerowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 1 września 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 11 sierpnia 1921. 9881

T 182/21/3 Edykt. Michał Władyka syn Iwana i Anastazji, rolnik, gr. kat. żonaty z Anastazją z Szeremetów ur. 9 listopada 1885 zamieszkały w Cześnikach zabrany w r. 1919 na podwody przez cofające się wojska ukr. 11 brygady, wedle zeznań świadka zachorował z końcem grudnia 1919 lub początkiem stycznia 1920 na tyfus i odwieziony do szpitala wojskowego w Winnicy miał umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy że nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Milchowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1 października 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 16 sierpnia 1921. 9888

T. 354/21/2 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Mykieta Petruszka syn Jewdochy, urodzony 24 kwietnia 1890 w Turzy wielkiej, gr. kat., gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony na dniu 16 czerwca 1913 z Anną ur. Swystun, jako szeregowiec 9 p. p. austr. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jurka Krainyka, brał czynny udział w bitwie z Rosjanami pod Delatynem w 1916 roku i świadek ten widział jak podczas ataku wśród strzelaniny ze strony rosyjskiej tenże upadł na ziemię, a świadek dostał się do niewoli. Od tego czasu zaginął wszelki ślad o życiu Mykiety Petruszki. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci; przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny ze Swystunów Petruszka w Turzy wielkiej postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego którym się ustanawia dr. Fichnera adwokata w Stryju wiadomości o powyż wymienionym Mykiete Petruszka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w *Gazecie Lwowskiej* rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 25 sierpnia 1921. 9918

T 75/21/4 Edykt. Iwan Kowal s. Konrada ur. 5 września 1874 w Połtwi powiat Przemyślany powołany w r. 1914 do 19 pułku pospolitego ruszenia. Wedle opowiadania towarzyszy żołnierzy został w czasie bitwy na wiosnę 1915 pod Gorlicami zabitym. Od tego czasu brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Marji Kowal postępowanie na uznanie Piotra Kowala za zmarłego a małżeństwo tegoż z Marją Kowal za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Moszyńskiemu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym Gdyby Iwan Kowal jeszcze żył ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 22 sierpnia 1921. 9918

T. 220/20/3 Michał Gembuś z Woli jaworowej, urodzony 1878, popadł w r. 1915 w rosyjską niewolę a w czerwcu tegoż roku został oddany do szpitala w Tiumeniu, skąd więcej do obozu jeńców nie powrócił. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Gembusia miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Slączce w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Gembuś za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną Gembuś za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Wojciecha Slączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 marca 1921. 991

T. 174 21/5. Wdrożenie postepowania celem uznania za zmarłego Andrzej Kozak syn Konstantyna i Paraśkiewji, urodzony dnia 10 sierpnia 1882 w Maciszynie zawód rolnik ostatnio zamieszkały Maciszynie brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w r. 1916 na froncie włoskim zginąć. Od tego bowiem czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 1 2 u. c. wzgl ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Kseni Kozak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi Zaginionego zas wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII
Lwów, dnia 18 sierpnia 1921. 9907

Obwieszczenie

Zapraszamy niniejszem uprawnionych do głosu pp. akcjonarjuszy Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów do wzięcia udziału w

Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się dnia 18 października 1921 o godzinie 5 popołudniu w sali posiedzeń Towarzystwa przy ul. Klepa owskiej l. 18.

Przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia jest wniosek Rady Zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego.

Odnośnie do prawa głosu i jego wykonania powołujemy się na postanowienia § 26—28 statutu Towarzystwa.

PP. akcjonarjusze chcąc wziąć udział w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu zechcą swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 14 października 1921 włącznie a mianowicie:

we Lwowie w Polskim Banku Przemysłowym ul. Trzeciego Maja 9 lub w Oddziale tutejszym Banku Dyskontowego Warszawskiego ul. Trzeciego Maja za potwierdzeniem, gdzie otrzymają karty legitymacyjne do udziału w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, opiewające na ich nazwisko. Akcie zdeponowane mogą być podjęte po Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu za zwrotem potwierdzenia a to w tej instytucji gdzie z stały złożone.

Lwów, dnia 19 września 1921

Rada zawiadowcza
Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów.

JARZĘBINĘ i TARNINĘ

kupuje

J. A. BACZEWSKI

zgłoszenia we fabryce Zniesienie koło Lwowa.

L 59454 21 M.

Obwieszczenie.

W dniu 29 września b. r. o godz 10 tej odbędzie się w tut. Int. licytacja starych szmat sukiennych (z mundurów łóczkich i amerykańskich) wadze około 16 000 kg. oraz szmat płóciennych około 43.000 kg Szmaty te oglądać można codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 1 ej do 12 ej w magazynach Wojskowego Okręgowego Zakładu Mundurowego Lwów, Marcina 30.

Pisemne oferty z napisem „Na kupno szmat sukiennych" należy wnosić w zapieczętowanych kopertach do Dyrekcji Kancelarji tut. Intendantury do dnia 29 b. m godz 10-ta.

Komisyjne otwarcie wszystkich ofert nastąpi dnia 29 b. m. punktualnie o godz. 10 ej w obecności oferentów, poczem nastąpi ustna licytacja. Do ustnej licytacji mają prawo stanąć tylko ci oferenci, którzy złożyli pisemną ofertę.

Równocześnie z oferta należy złożyć 5 prc. wadjum od ceny oferowanej w postaci kwitu depozytowego na wyłożoną sumę do kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30, zwrotne po ukończeniu licytacji.

w z. Szef Intend: **GALIK** m p podpułk. int.

Licytacja!

73 skórek cielęcych zostanie sprzedanych w drodze przetargu publicznego w sobotę dnia 24 września 1921, o godzinie 10-tej przed południem w magazynie przy pl. Bema 11.

Magistrat miasta Lwowa.

Najskuteczniejszy środek

przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości, (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski" w Warszawie ul Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po użyciu pierwszego flakonu. — Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON" Hurtownia Materjałów Aptecznych Lwów Kołłątaja 8

L 1727.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 27 września 1921 o godzinie 11 rano odbędzie się w kancelarji Magistratu w Starym Samborze publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert i licytacja ustna na sprzedaż 500 m³ drzewa użytkowego (jodła i świerk) w lesie miejskim „Terebuch" położonym w gminie Łużek górny.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadjum od kwoty oferowanej przyjmowane będą przez kierownika Zarządu miasta do dnia licytacji do godziny 11 przed południem poczem nastąpi otwarcie ofert i ogłoszenie wyniku licytacji Przed otwarciem ofert pisemnych odbędzie się licytacja ustna

Do tyczące warunki licytacyjne mogą oferenci przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Magistratu w Starym Samborze.

Każda wniesiona oferta winna zawierać klauzulę że warunki licytacyjne są oferentom dokładnie znane i że tymże w zupełności się poddaje

Oferty niezaopatrzone w powyższą klauzulą lub w stosowne wadjum nie będą wcale uwzględnione.

Stary Sambor, dnia 9 września 1921.

Kierownik Zarządu miasta: **Tereszkiewicz** m. p

Fachowca do samodzielnego prowadzenia w poważnej instytucji przemysłowo-handlowej

działu żelaznego

obznajomionego ze źródł mi zakupu, posiadającego dłuższą praktykę, poszukuje wielka instytucja przemysłowo handlowa. Zgłoszenia z podaniem odnośnych referencji należy nadsyłać do administracji pod „Przemysł Naftowy" do dnia 30 września b. r.

Dla teatrów amatorskich

wydała Księgarnia Polska we Lwowie

Katalog utworów dramatycznych

Kompletny. Z przesyłką Mk. 25.

ZIEMNIAKI jadalne na zimę około 100 wagonów kupi Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność" Lwów 2, warstaty kolejowe. Oferty loco stacja załadowcza w całości lub częściowo przyjmuje do 30 września 1921.

Dentysta dr Lewandowski ord. od 9—6 pl Halicka 7 II p

Pokoju z meblami lub bez jednak z oddzielnym wchodem poszukuję Zgłoszenia do Adm „Gazety Lwowskiej"

Komunikat.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu z dnia 29 lipca 1921 dotyczącej podwyższenia kapitału akcyjnego z niem. austr K 400 000.000 na kwotę niem. austr. K 600,000 000 przez emisję szt 625.000 akcji o nominalnej wartości K 320 ogłasza niniejszem

subskrypcję

na następujących warunkach:

Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru na każde dwie stare akcje jednej nowej po kursie K 1.5 0 wraz z 4 prc odsetkami od 1 lipca b. r. do dnia wpłaty. Akcje nowej emisji mają prawo do dywidendy od 1 lipca b. r. Prawo poboru należy wykonać w czasie od 19 b. m do 1 października b. r. włącznie

we Wiedniu: w likwidaturze Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu i Kantorach wymiany tegoż;

we Lwowie: w Banku Dyskontowym Warszawskim, ul. 3-go Maja 14 i Akc. Banku Hipotecznym przy placu Marjackim w godzinach urzędowych.

Miejski Zakład aprowizacyjny rozpoczyna sprzedaż cukru białego na kartki Nr. 21 Cukier będzie sprzedawany w racjach po 400 gr na kartkę w cenie po 96 Mk. za rację prócz kosztów opakowania. Zarazem zawiadamia się o następujących zmianach w rejonach:

Przydzieleni do sklepu rejonowego Szieresewskiej Nr. 52 przy ul. Na Bajkach L. 27 nabyć mają cukier w sklepie miejskim przy ul. Murarskiej L. 4. Przydzieleni do sklepu rejonowego Löwa Nr. 17 pl. Zbożowy L. 1 mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy ul. Słonecznej L. 36. Przydzieleni do sklepu rejonowego Akselrada Nr. 15 Serbska 10 mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy pl. Halickim L. 10. Przydzieleni do sklepu rejonowego Moszyńskiego Nr 20 Wałowa L. 11 a mają nabywać cukier w sklepie Bratkowskiego, Batorego 34 a Przydzieleni do sklepu rejonowego Morgensterna Nr. 40 ul. Rzeźnicka L. 10 mają nabywać cukier w sklepie miejskim przy ul. Rapaporta

P. T. Kupców rejonowych, pp. Zarządców konsum w i zakładów wzywa się by zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat w następujących terminach:

w piątek dnia 23 września pp. kupcy dzielnicy I. i III.

w sobotę dnia 24 września pp. kupcy dzielnicy IV. i V.

w poniedziałek d. 29 września pp. kupcy dzielnicy III.

we wtorek dnia 27 września pp. kupcy dzielnicy VI. oraz pp. Zarządcy zakładów w środę dnia 28 września pp. kierownicy konsumów zawsze między godz. 9 a 12 rano.

Wszystkich pp. wymienionych uprasza się o ścisłe przestrzeganie podanych terminów, gdyż niezgłaszającym się w terminie będą sprzedane asygnaty aż po ukończeniu całej sprzedaży.

Celem odbioru kart cukrowych uprasza się pp. Mężów zaufania o przybycie do biura kart cukrowych (pl. Bema 5 II p.) zawsze w godzinach między 4-tą a 7-mą popołudn. w następujących terminach:

PP. Mężowie zaufania dziel. I i II w sobotę 24/9, dzieln. IV i V w poniedziałek 26/9. dzieln. III i VI we wtorek 27/9.

Równocześnie należy złożyć należytość za poprzednie wydane kartki Nr. 20, a to po 1 marce za kartkę, gdyż bez złożenia tejże należytości nie będą wydane nowe kartki

Miejski Zakład aprow.

Poszukiwanie

Kalikst Śliwiński z Nowego Jorku poszukuje za pośrednictwem tut. Policji swoich krewnych a mianowicie brata Edwarda Śliwińskiego rzeźbiarza, rodem z Manasterka, brata stryjecznego Jana Śliwińskiego, organmistrza rodem z Listynia w powiecie kosowskim i siostry Eugenji zamężnej za Lwickim, który był konduktorem kolejowym. Ktoby mógł wskazać miejsce pobytu tych osób zechce o tem donieść tut. Dyrekcji Policji za wynagrodzeniem.

Z Dyrekcji policji we Lwowie.

Konkurs.

Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego inżyniera, względnie asystenta budownictwa miejskiego. Kandydaci winni przedłożyć świadectwa z odbytych studjów technicznych i złożonych egzaminów państwowych, względnie świadectwa ukończonych studjów szkoły przemysłowej z działu budowniczego — ewentualnie świadectwa pracy dotychczasowej — metrykę urodzin — certyfikat przynależności, świadectwo zdrowia i moralności. — Wynagrodzenie przyznanem zostanie według poborów służbowych urzędników państwowych stosownie do umowy i zależnie od kwalifikacji. W podaniu należy wyszczególnić stosunki rodzinne i podać warunki umowy. — Podania mają być wnoszone do Magistratu miasta Rzeszowa do 30 września 1921.

Rzeszów, dnia 7 września 1921. **Magistrat.**

ZDROWOTNA

KAWA WOLNEGO

niezrównana w smaku, zastępująca w zupełności kawę ziarnistą, w oryginalnem opakowaniu poleca

Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Lwów, Fredry 9.

Bieliznę do szycia przyjmuje Szwalnia przy ul. Teatyńskiej 1 A codziennie do godziny 5.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!